

# KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

„Trzynastka“ Hitlera wprowadza w Czechach i na Morawach

bieżącą dyktaturę rezydenta kanclerskiego pod nazwą:

## „Protektorat Czech i Moraw“ w granicach Wielkiej Rzeszy Niemieckiej

BERLIN (Pat) — Kanclerz Hitler podpisał dnia 16 marca na zamku praskim następujący dekret w sprawie „protektoratu Czech i Moraw“:

Kraje Czesko-Morawskie należały przez okres tysiąca lat do obszaru życiowego niemieckiego narodu. Przemoc i nierozsądek wyrwały je dowolnie z ich dawnego historycznego otoczenia i w końcu stworzyły z nich przez wcielenie do sztucznego tworu — Czechosłowacji — ognisko stałego niepokoju. Z roku na rok zwiększało się niebezpieczeństwo z obszaru tego, jak to już raz było w przeszłości, wyłoni się nowe, olbrzymie zagrożenie europejskiego pokoju. Czechosłowackiemu państwu i jego władcom nie udało się bowiem zorganizować rozsądnie wspólnoty z innymi sąsiednimi grupami narodowymi i w ten sposób wzbudzić i ustalić w nich

zainteresowania w utrzymaniu ich wspólnego państwa. Państwo to okazało przez to jednak swoją wewnętrzną niezdolność życiową i dlatego teraz uległo istotnemu rozkładowi. Rzesza Niemiecka nie może jednak na tych dla jej własnego spokoju i bezpieczeństwa oraz dla ogólnej pomyślności i ogólnego pokoju tak rozstrzygając ważnych obszarach tolerować żadnych trwałych zakłóceń. Weźmie więc w swoje ręce Rzesza Niemiecka, by ponieść ich najcięższe następstwa, jako mocarstwo, które jest najbardziej przez historię i geograficzne położenie zainteresowane oraz wciągnięte do wspólnych losów. Jest tedy zgodne z instynktem samozachowawczym, że Rzesza Niemiecka zdecydowana jest celem przywrócenia podstaw rozsądnego porządku w Europie Środkowej, powziąć rozstrzygającą decyzję oraz wydać wynikające z niej zarządzenia. Rzesza Niemiecka udowo-

dziła już bowiem w swej tysiącletniej historycznej przeszłości, że zarówno dzięki swej wielkości, jak i przynależności do wspólnoty niemieckiej, jest jedyną powołaną do rozwiązania tych zadań. Przepojony głęboką chęcią służenia prawdziwym interesom zamieszkałych na tym obszarze życiowym ludów, zapewnienia narodowego życia Niemcom i ludowi czeskiemu oraz przyniesienie korzyści pokojowi i dobrobytowi społecznemu wszystkim, — zarządzam w imieniu Rzeszy Niemieckiej jako podstawę dla przyszłego współżycia mieszkańców tego obszaru co następuje:

Art. 1. Obsadzone w marcu przez wojska niemieckie części kraju byłej Republiki Czechosłowackiej należą odąd do obszaru Wielkiej Rzeszy Niemieckiej i wchodzi jako „PROTEKTORAT CZECH I MORAW“ pod jej opiekę

„PROTEKTORAT CZECH I MORAW“ pod jej opiekę

W wypadku, gdyby wymagała tego obrona Rzeszy, kanclerz postanowi dla poszczególnych części tego obszaru odmienne uregulowanie.

Art. 2. Niemcy, zamieszkali w protektoracie, będą przynależni do Państwa Niemieckiego i, według przepisów prawa o obywatelstwie Rzeszy z września 1935 r., staną się obywatelami Rzeszy. Obowiązuje ich prawo będące rozporządzenia o ochronie niemieckiej krwi i niemieckiego honoru. Podlegają oni sądowi niemieckiemu. Pozostali mieszkańcy Czech i Moraw staną się państwowo przynależni do protektoratu Czech i Moraw.

Art. 3. Protektorat Czech i Moraw jest autonomiczny i rządzi się sam. Wykonuje on przysługujące mu w ramach protektoratu prawa zwierzchności, zgodnie z politycznym, wojskowym i gospodarczym znaczeniem Rzeszy. Te prawa zwierzchności wykonywane będą przez własne organy, własne władze, z własnymi urzędnikami.

Art. 4. Zwierzchnik autonomicznego zarządu protektoratu Czech i Moraw korzysta z ochrony oraz praw do honorów, przysługujących głowie państwa. ZWIERZCHNIK PROTEKTORATU MUSI MIEĆ W WYKONYWANIU SWEGO URZĘDU ZAUFANIE KANCLERZA RZESZY.

Art. 5. Jako gwaranta interesów Rzeszy mianuje kanclerz protektoratu Czech i Moraw z siedzibą w Pradze. Obowiązkiem protektora Rzeszy, jako zastępcy kanclerza i pełnomocnika rządu Rzeszy jest czuwanie nad ustalonymi przez kanclerza liniami politycznymi

Członkowie rządu protektoratu zatwierdzani będą przez protektora Rzeszy. Zatwierdzenie to może być cofnięte. Protektor Rzeszy może po lećci zapoznawanie go z wszystkimi zarządzeniami rządu protektoratu o raz udzielanie temu rządowi rad. Może on sprzeciwić się zarządzeniom, które mogłyby przynieść szkodę Rzeszy. Gdyby zaś zwłoka mogła pociągnąć za sobą niebezpieczeństwo, upoważniony on jest we wspólnym interesie do wydawania potrzebnych zarządzeń. Należy zaniechać ogłaszania ustaw, zarządzeń oraz innych przepisów prawa, zarówno jak i wykonania rozporządzeń administracyjnych, prawomocnych wyroków sądowych, jeśli protektor Rzeszy im się sprzeciwi.

Art. 6. Sprawy zagraniczne protektoratu, zwłaszcza zaś ochronę za granicą osób, państwowo przynależnych do protektoratu, bierze na siebie Rzesza. Rzesza prowadzi będzie sprawy zagraniczne, zgodnie z wspólnymi interesami. Protektorat będzie miał swego przedstawiciela w rządu Rzeszy z tytułem urzędowym posła.

Art. 7. RZESZA UDZIELA PROTEKTORATOWI OPIEKI WOJSKOWEJ. CELEM WYKONANIA TEJ OPIEKI RZESZA UTRZYMYWAĆ BĘDZIE W PROTEKTORACIE GARNIZONY I URZĄDZENIA WOJSKOWE. Dla zachowania wewnętrznego bezpieczeństwa i porządku może protektorat utworzyć własne formacje. Organizację siły, liczebność oraz uzbrojenie określi rząd Rzeszy.

Art. 8. Rzesza przeprowadzać będzie bezpośredni nadzór nad sprawami komunikacji, poczty, telefonu, telegrafu i radia.

Art. 9. Protektorat należy do obszaru celnego Rzeszy Niemieckiej i podlega jego zwierzchnictwu celnemu.

Art. 10. Prawnym środkiem płatniczym jest obok marki Rzeszy — aż do dalszych zarządzeń — korona. Wzajemny stosunek dwóch walut określi rząd Rzeszy.

Art. 11. RZESZA MOŻE W WYPADKU, JEŚLI TEGO WYMAGAJĄ WSPÓLNE INTERESY, WYDAWAĆ ZARZĄDZENIA PRAWNE, OBOWIĄZUJĄCE PROTEKTORAT. W razie, jeśli tego wymaga wspólna potrzeba, Rzesza może przejąć pewne gałęzie administracji we własny zarząd i ustanowić potrzebne do tego celu własne organy. Rzesza może wydawać zarządzenia, potrzebne do utrzymania bezpieczeństwa i porządku.

Art. 12. Obowiązujące obecnie w Czechach i Morawach prawodawstwo pozostaje w mocy, o ile nie jest ono sprzeczne z zasadą objęcia opieki przez Rzeszę Niemiecką.

Art. 13. Minister spraw wewnętrznych Rzeszy wyda w porozumieniu z zainteresowanymi ministrami Rzeszy zarządzenia prawne i administracyjne, potrzebne do przeprowadzenia i uzupełnienia tego dekretu.

Dekret podpisany został przez kanclerza, ministra spr. wewn. Rzeszy, ministra spr. za granicznych Rzeszy oraz szefa kancelarii Rzeszy.

Minister spraw zagr. Rzeszy von Ribbentrop obwieścił dekret o protektoracie Czech i Moraw z polecenia kanclerza Hitlera z Pragi przez Radio.

### Ad. art. 13

BERLIN (Pat). Jak donosi Niemieckie Biuro Informacyjne, minister spraw wewnętrznych Rzeszy dr Frick na rozkaz kanclerza udał się wczoraj samolotem do Pragi w celu wyjaśnienia państwowo-prawnych kwestyj na obszarze Czech i Moraw.

Krótki był żywot „Niepodległości“

## Słowacja „POD OPIEKĄ“ Hitlera

PRAGA. (Pat). Niemieckie Biuro Informacyjne donosi: Prezydent Słowacji Tiso wysłał do kanclerza Hitlera następujący telegram:

„Mając głębokie zaufanie do Pana, jako kanclerza wielkiej Rzeszy Niemieckiej, Państwo Słowackie udaje się pod Pańską opiekę. Państwo Słowackie prosi o przyjęcie tej opieki“.

Na to kanclerz Hitler odpowiedział:

„Potwierdzam odbiór pańskiego wczorajszego telegramu i obejmuję opiekę nad Państwem Słowackim“.

BERLIN (Pat). Prasa donosi o telegramie premiera Tiso, ograniczając się jedynie do podania treści telegramu i nie zamieszczając komentarzy

PRYPOMINAMY, że akt podpisany przez kancl. Hitlera, prezyd. Hacha i in. w nocy na 15 b. m. kończył się następującymi słowami: „Czesko-słowacki prezydent oświadczył, że służąc temu celowi i dla osiągnięcia osta-

tecznego uspokojenia, kładzie los narodu i kraju czeskiego w pełnym zaufaniu w ręce kanclerza Rzeszy Niemieckiej. Kanclerz przyjął to oświadczenie i dał wyraz swej decyzji, iż weźmie naród czeski pod opiekę Rzeszy

Niemieckiej i zabezpieczy mu rozwój autonomicznego życia narodowego w myśl jego odrębności“.

W czym się ta „Opieka“ wyraża, już wiemy.

## Granica polsko-węgierska faktem dokonany

Entuzjastyczne powitanie na granicy

WARSZAWA. (Pat). O godzinie 13 m. 25 wojska węgierskie dotarły do granicy polskiej.

Spotkanie nastąpiło na granicy Beskid.

BESKID (Pat). Wojska węgierskie dotarły do granicy polskiej pod stacją Beskid o godz. 13.25.

Na powitanie wojsk węgierskich wzniesiona została brama tryumfalna z napisem „Serdecznie witamy na historycznej granicy“.

Na spotkanie zbliżających się patroli węgierskich wyszedł patrol polski pod dowództwem oficera.

TUCHOLKA — Strażnica Korpusu Ochrony Pogranicza PAT. O godzinie 15.15 patrol KOP zameldował o pojawieniu się węgierskiego oddziału, złożonego z 5 ludzi. Ludność, oczekująca przed bramą tryumfalną, zbudowaną w ciągu nocy przez ludność przy pomocy żołnierzy KOP, w chwili pojawienia się oddziału zaczęła wznosić okrzyki „niech żyją Węgrzy“. Przed strażnicą KOP na przełęcz tuchołskiej ustawiła się kompania honorowa. Gen. Boruta-Spiechowicz przyjął raport od dowódcy patrolu węgierskiego. Po 15 minutach ukazała się grupa Węgrów z rozwiniętym sztandarem. Na czele grupy kroczył pułkownik wojsk węgierskich Beledy Zameldował on się dowódcy grupy gen. Borucie - Spiechowiczowi.

Polski generał wygłosił następujące przemówienie: „Z rozkazu Wodza jesteśmy tu, by powitać naród węgierski. Na chwilę tę oczekiwaliśmy długo. Cieszymy się, że granicę tę naród węgierski osiągnął“.

Okrzykiem na cześć regenta Węgier, armii i narodu węgierskiego zakończył swe przemówienie gen. Boruta - Spiechowicz.

Na przemówienie to odpowiedział wzruszonym głosem płk. Beledy i wznosił okrzyk na cześć Pana Prezydenta R. P., P. Marszałka Śmigłego-Rydzę, po czym w towarzystwie gen. Boruty - Spiechowicza przeszedł przed frontem kompanii honorowej, wśród okrzyków zgromadzonej ludności, która, pomimo zawieci śnieżnej, oczekiwała kilka godzin na ten historyczny moment. Po przeglądzie przemówił imieniem KOP por. Bogucki i wójt gminy Klimiec p. Jędrzejewski.

O godz. 17.45 przybył tu inspektor armii węgierskiej, feldmarszałek-porucznik Gerendy Novak.

Według otrzymanych tu wiadomości, zbliżają się oddziały wojsk węgierskich do przełęcz węgierskiej.

## W Kłajpedzie zabezpieczają Niemcy „swe prawa życiowe“

KŁAJPEDA (Pat). Gubernator litewski w Kłajpedzie postanowił zwołać pierwsze posiedzenie sejmiku krajowego na dzień 25 bm. Decyzję swą gubernator zakomunikował prezydentowi dyrektoriatu Bertuleitowi.

KOWNO (Pat). Z Kłajpedy donoszą, że przewodca Niemców tamtejszych oświadczył na posiedzeniu posłów niemieckich do sejmiku kłajpedzkiego, że zastrzega on sobie prawo wysunięcia pewnych rezolucyj jeszcze przed zwołaniem sejmiku: „MUSIMY — MÓWIĆ DR NEUMAN — UREGULOWAĆ NASZE ŻYCIE POLITYCZNE I GOSPODARCZE ORAZ ZABEZPIECZYĆ NASZE PRAWA ŻYCIOWE W TEN SPOSÓB, ABY W PRZYSZŁOŚCI NIE MOGŁY BYĆ NARAŻONE NA SZWANK“.

## Daladier zaproszony natychmiast do Londynu Rozważane będą polityczne i wojskowe konsekwencje ostatnich wypadków

WARSZAWA. (Tel. wł.) Z Paryża donoszą, że prem. Daladier otrzymał zaproszenie, aby natychmiast przybyć do Londynu dla omówienia z rządem brytyjskim politycznych i wojskowych konsekwencji zajęcia Czech przez Niemcy.

Pierwsze kroki „protektoratu“

## Gestapo „urzęduje“ w Pradze Aresztowano kilka tysięcy osób

PRAGA (Pat). Wczoraj w godzinach popołudniowych i w ciągu ub. nocy niemiecka policja tajna, korzystając z usług funkcjonariuszów dotychczasowej policji czeskiej przeprowadziła liczne aresztowania wśród emigrantów politycznych, jak również wśród obywateli czeskich.

Jak nas informują w ostatniej chwili, liczba aresztowanych sięga kilku tysięcy.

BERLIN (Pat). Donoszą z Pragi: Hájek, szef biura prasowego ministerstwa spr. zagr. został aresztowany.

# Teraz zachód docenia rolę Polski

**Min. Bonnet na pierwszym miejscu stawia współpracę z Polską. — Min. Beck będzie w Londynie b. pożądanym gościem**

PARYŻ (Pat). Dziennik „Epoque” zamieszczając sprawozdanie z komisji spraw zagranicznych, według in formacji, zaczerpniętych od swego redaktora naczelnego a członka komisji deputowanego dr Kerillisa, przy tacza słowa m. in. Bonnet'a w tej formie, że minister oświadczył, iż polityka jego polega obecnie na zacieśnieniu solidarności z Anglią i wzmożeniu sojuszków, stawiając na pierwszym planie współpracę z Polską.

LONDYN (Pat). Podczas debaty w Izbie Gmin Hugh Dalton przemawiający w imieniu opozycji Labour Party oświadczył, iż zgadza się z Edenem co do tego, iż Anglia powinna współdziałać z wszystkimi podobnie do niej myślącymi narodami.

Mówiąc następnie o zbliżającej się wizycie ministra Becka w Londynie, mówca oświadczył: „rad jestem, że plk. Beck przybywa do Londynu w

przyszłym miesiącu. Minister Beck zajmuje bardzo doniosłe stanowisko w jednym z najbardziej kluczowych krajów w Europie. Bieg wypadków w Europie każe zwrócić uwagę w dużym stopniu na stanowisko Polski. Mam nadzieję, że wizyta plk. Becka w Londynie prowadzić będzie do bliższego zacieśnienia stosunków polsko-angielskich i do pewnego rodzaju skoncentrowania działań na przyszłość”.

## Kancel. Hitler wyjechał z Pragi w nieznanym kierunku

PRAGA (Pat). O godz. 12.30 kanclerz Hitler wyszedł na balkon zamku, pozdrawiając liczną grupę Niemców praskich, którzy zgromadzili się na podwórzu zamkowym.

W godzinach popołudniowych kanclerz Hitler opuścił zamek praski, udając się w nieznanym dotychczas kierunku.

## Dziękował?

PRAGA (Pat). Urzędowo donoszą: kanclerz Hitler przyjął prezyd. dr Hachę. Przedtem odwiedził prezydenta Hachę min. spr. agr. von Ribben

trop i wręczył mu wydany przez kanclerza Hitlera dekret w sprawie ustanowienia przez Rzeszę protektoratu Czech i Moraw.

## Bez sprzeciwu

BERLIN (Pat). Naczelne dowództwo sił zbrojnych komunikuje: W ciągu 16 marca oddziały grupy operacyjnej Nr 3 i grupy operacyjnej Nr 5

osiągnęły wszystkie wyznaczone cele bez żadnych incydentów. Spokój i bezpieczeństwo w Czechach i na Morawach zostały przywrócone.

## Ceny podskoczyły. — Run na sklepy spożywcze. — Ograniczenie ruchu ludności

PRAGA (Pat). Na polecenie władz niemieckich czynniki administracyjne ogłosiły szereg nadzwyczajnych za rządzeń. W pierwszym rzędzie wprowadzono ścisłą kontrolę cen. Dotyczy to zwłaszcza artykułów pierwszej potrzeby, których ceny w związku z masowymi zakupami ze strony ludności wykazują znaczną tendencję wzrostową.

pyt zaznaczył się na przedmioty wartościowe oraz materiały tekstylne.

Komunikacja kolejowa funkcjonuje normalnie, jednak wprowadzono z dniem wczorajszym zakaz przekraczania przez obywateli czeskich zarówno dotychczasowych granic państwa, jak i administracyjnej granicy czesko-morawskiej i czesko-słowackiej. Z dniem dzisiejszym zakazano w ogóle opuszczenia terytorium Czech bez specjalnego pozwolenia władz niemieckich. Pozwolenia tego rodzaju obowiązują również cudzoziemców. Komunikacja lotnicza nadal jest całkowicie wstrzymana.

Ludność czeska w obawie przed wykupieniem wszystkich zapasów przez Niemców czyni od wczoraj gorące zakupy artykułów pierwszej potrzeby. Ponadto znaczny po

## Archiwum czeskiego sztabu generalnego wywiezono do Niemiec

PRAGA (Pat). Wojska niemieckie przystąpiły do rozbioru oddziałów czeskich garnizonu praskiego. Wszystkie koszary częściowo opróżnione przez garnizon czeski zostały zajęte już przez wojska niemieckie.

W ciągu nocy przy pomocy kolumny kilkudziesięciu samochodów wojskowych władze niemieckie wywoziły całe archiwum czeskiego sztabu generalnego.

## Trzecia kolumna węgierska starła się z oddziałem szcwojców

WARSZAWA. (Tel. wł.) Marsz trzeciej kolumny węgierskiej w kierunku st. kol. Skotorsko w pobliżu Sianek uległ zwolnieniu wskutek działań batalionu Siczy Batalion ten okopał się w odległości ok. 9 km od granicy polskiej i zerwał na pewnej przestrzeni tor kolejowy. Po stronie polskiej słychać gwałtowną wymianę strzałów broni maszynowej i ręcznej. Kolumna węgierska idąca w kierunku Sianek idzie od Ungwaru.

## Rumunia upomina się o część Rusi Podkarpackiej?

WARSZAWA. (Tel. wł.) Z Bukaresztu donoszą, że rząd rumuński prawdopodobnie wystąpi w najbliższych dniach o przyłączenie do Rumunii wschodniego cypla Rusi Podkarpackiej, gdzie mieszka grupa mniejszości rumuńskiej.

## Dziś korona czeska zostanie skreślona z notowań polskiej giełdy

WARSZAWA. (Tel. wł.) Wczorajsze pociągi z Pragi i Wiednia, zatrzymane w drodze w Brzeclawie przybyły do Warszawy z wielogodzinnym opóźnieniem. W najbliższych dniach spodziewane jest objęcie gmachu poselstwa Republ. Czechosłowackiej w Warszawie przez ambasadę niemiecką. Obrót koroną czeską całkowicie ustał. Od dziś nastąpi skreślenie jej z cedydy giełdowej.

## Oburzenie w St. Zjedn.

NOWY JORK. (Pat). Wiadomości o obsadzeniu obszarów czeskich przez wojska niemieckie i utworzeniu protektoratu Czech i Moraw wywołały w opinii amerykańskiej powszechne

ne oburzenie i wzrost nastrojów antyniemieckich.

Znajdując wyraz w licznych artykułach prasowych, ostro atakujących politykę Rzeszy.

## Reprezentant Polski był pierwszym obcym dyplomatą w Bratysławie

BRATYSŁAWA (Pat). Wczoraj rano przybył do Bratysławy reprezentant rządu polskiego przy rządzie słowackim p. Mieczysław Chałupczyński. Zaraz po przybyciu do Bratysławy złożył on wizytę ministrowi spraw zagranicznych Ferdynandowi Durczańskiemu, któremu przedstawił się jako kierownik poselstwa i powiadomił go oficjalnie o przyjęciu przez rząd polski z sympatią do wiadomości powstanie niepodległego państwa słowackiego oraz o uznaniu i poszanowaniu jego granic.

Przedstawiciel polski był pierwszym reprezentantem dyplomatycznym, który zjawił się u ministra spraw zagranicznych Słowacji.

## „Łatwiej utworzyć państwo, niż utrzymać”

BRATYSŁAWA (Pat). „Slovenska Politika” komentując zajęcia Czech przez wojska niemieckie, podkreśla, że kierownicy polityki czeskiej wykazali zupełną nieudolność i dopuścili do błędów, które zemiły się na narodzie czeskim. Los Czechów winien być dla Słowaków nauką. Winni oni pamiętać, że państwo łatwiej jest utworzyć, niż je utrzymać.

## Ustawy norymberskie

BERLIN (Pat). „Deutsche Allg. Ztg.” w komentarzu do dekretu kanclerskiego o protektoracie czesko-morawskim stwierdza, iż ustawy norymberskie „dotyczyć będą — rzecz jasna — tylko niemieckich mieszkańców protektoratu”.

FRYSZTAT (Pat). Z Morawskiej Ostrawy donoszą o zamknięciu wszystkich sklepów żydowskich Krążą po głoski, że wybitniejsi przedstawiciele finansjery żydowskiej w Morawskiej Ostrowie zostali aresztowani, a majątki ich uległy konfiskacji.

BERLIN. (PAT.) Z redakcji dziennika praskiego „Prager Tageblatt” usunęto wszystkich Żydów.

Adwokaci czescy postanowili, jak donosi z Pragi „Deutsche Allg. Ztg.”, iż Żydom zabrania się wykonywania praktyki adwokackiej na terenach Czech i Moraw.

## Przeimowane poselstwo czechosłowackich

BERLIN (Pat). Z szeregu okolic nadchodzą tu doniesienia o przejmowaniu przez funkcjonariuszy niemieckich placówek dyplomatycznych poselstw i konsulatów czechosłowackich. Dziś wieczorem przejęte zostały poselstwa w Białogrodzie i Brukseli

## DLA KASZLĄCYCH I OSŁABIONYCH LELIWA KARMELKI I EKSTRAKTY

DLA NAJWIĘKSZEJ WYDAJNOŚCI I DROGOCENNOŚCI

## Posłowie ukraińscy w Klubie Demokr.

WARSZAWA. (Tel. wł.) Wczoraj w Klubie Demokratycznym w Warszawie odbyły się 2 odczyty ukraińskie. Pos. Łysiak mówił o 20-leciu polityki ukraińskiej w Polsce. Podkreślał, że naród ukraiński dąży do uzyskania własnej państwowości. Na przeszkodzie temu stoi przede wszystkim imperializm rosyjski. Ośrodkiem przyszłego państwa ukraińskiego może być tylko Kijów. W Małopolsce wsch.—mówił pos. Łysiak—Polacy i Ukraińcy skazani są na współzłycie. Ani my nie potrafimy wyrzucić Polaków za San, ani Polacy nas za Zbrucz.

Drugi prelegent red. Kotorowicz mówił o tym, że stosunki prasowe polsko-ukraińskie nie układają się do brze.

## Depesza regenta Węgier do P. Prezydenta

BUDAPESZT (Pat). Z okazji osiągnięcia granicy polsko-węgierskiej przez wojska węgierskie regent Węgier Horthy wystosował do P. Prezydenta Mościckiego telegram następującej treści:

„W historycznej chwili, gdy na granicy polsko-węgierskiej żołnierze węgierski ściska prawieć żołnierza

polskiego, przesyłam J. E. i narodowi polskiemu jaknajserdeczniejsze pozdrowienia tak w swoim jak i na rodu węgierskiego imieniu. Gorąco pragnę, by ten silny łącznik stał się w duchu naszych dawnych tradycji fundamentem naszej pokojowej współpracy i zapewnił szczęśliwą przyszłość naszym krajom”.

Wszystkim, którzy okazali współczucie, życzliwość i pomoc w oddaniu ostatniej posługi drogim mi zwłokom męża mego

S. P.

rotmistrza w st. spocz.

Witolda Jerzego

## Lwowicz-Kuścińskiego

zmarłego dnia 13 marca 1939 r.

w szczególności p. gen. Dreszczowi, Pułkowi Ułanów Zaniemeńskich, ks. kpl. Żywickiemu, ks. dr. Piotrowi Śledziwskiemu, składam tą drogą z głębi serca „Bóg zapłać”

ŻONA

## Życie spokojne i pomyślne...

### Mowa Hachy „do narodu czeskiego”

PRAGA. (PAT.) W godzinach wieczornych prezydent dr Hacha wygłosił przed mikrofonem radia praskiego przemówienie do narodu czeskiego, omawiające wydarzenia ostatniej doby oraz okoliczności, które poprzedziły podjęcie przez prezydenta historycznej decyzji w Berlinie.

W chwili gdy przed 20 laty Państwo Czechosłowackie powstało do życia, mówił prezydent Hacha, mimo pomyślnych w zasadzie widoków na przyszłość sytuacji Republiki Czechosłowackiej nasuwała mi pewne obawy co do możliwości swobodnego istnienia i rozwoju naszego państwa. Dziś po upływie lat 20, widzę z boleścią, że obawy te, niestety, były słuszne. Ostatnie wydarzenia wykazały, że 20 lat przeżyte przez republikę były jedynie krótkim epizodem naszej historii narodowej. Pozostawiam historii rozstrzygnięcie kto i w jakim stopniu ponosić będzie winę za to, co się stało, uważam jednak, że obowiązkiem naszym jest przyjąć to z męskim spokojem i z pełną świadomością zadań, jakie stoją przed nami, aby przekazać przyszłym pokoleniom to, co zostało jeszcze z naszego zbyt młodego bogatego dziedzictwa.

Zdając sobie sprawę z sytuacji — ciągnął dalej dr Hacha — zwróciłem się przedwczoraj do kanclerza Rzeszy o odbycie z nim osobistej rozmowy w Berlinie, gdzie przyjeżdżałem z pełną uprzejmością i honorem, należnym głowie państwa. Po odbyciu dłuższej konferencji z kanclerzem Rzeszy, zdecydowałem się z całkowitym zaufaniem oddać w jego ręce losy narodu i Państwa Czeskiego. Wzajemnie za to

zaufanie kanclerz udzielił mi obietnicy zagwarantowania indywidualnego istnienia narodu czeskiego i autonomicznego rozwoju jego życia narodowego

Dziś kanclerz spełnił swoją obietnicę, ogłaszając z zamku praskiego proklamację o protektoracie Rzeszy nad krajami Czech i Moraw.

Już po układzie w Monachium wykazaliśmy, że zdajemy sobie sprawę z naszych związków z Państwem Niemieckim, związków, wynikających zarówno z sytuacji geograficznej, jak i z przeszłości historycznej. W ciągu tysiąclecia w tej czy innej formie czeskie życie narodowe, polityczne, ekonomiczne i kulturalne rozwijało się w oparciu o wielkiego sąsiada. Związek Czech z Niemcami stanowi odrodzenie dawnych związków imperialnych.

Przekonałem się, iż należy żywić zaufanie do kanclerza Trzeciej Rzeszy. Żywie pełną nadzieję — twierdzi w końcu prezydent Hacha — że nasz w nowej swej sytuacji prawno-politycznej oczekiwać może życia spokojnego i pomyślnego i że zapewni mu będzie dalszy jego rozwój.

## Wizyta angielskiego wiceministra 19 b. m.

WARSZAWA (Pat). W dniu 19 b. m. przybywa do Warszawy na zaproszenie ministra przemysłu i handlu p. R. S. Hudson, podsekretarz stanu w urzędzie handlu zagranicznego W. Brytanii

P. Hudsonowi, który przybywa do Polski wraz z małżonką, towarzyszą wyżsi urzędnicy.

Z okazji tej wizyty, posiadającej charakter kurtuazyjny, będą mogły być omówione informacyjnie niektóre bieżące zagadnienia z dziedziny polsko-angielskiej wymiany towarowej

Pobyt gości angielskich potrwać ma do dnia 22 marca.

## Zjazd Niemców w Łodzi

WARSZAWA. (Tel. wł.) O zjeździe Niemców, który się odbył w Łodzi, dowiadujemy się, że brali w nim udział sen. Hasbach, dr Uitta, znany działacz niemiecki na Śląsku Ulitz oraz konsul Rzeszy Niemieckiej w Łodzi. Na prezesa organizacji „Volksverbandu” powołano Ludwika Wolffa.

## POKOJE

TANIE CZYSTE I CICHE  
W HOTELU ROYAL

Warszawa Chmielna 11  
Dla pp. czytelników „Kurjera Wileńskiego”  
15% rabatu

## Lotnicy poprawcie się

(Z relacji Pat-a z wczorajszego posiedzenia Senatu)

„Sen. Mitaszewski, omawiając zagadnienie populacyjne podkreśla, że troska o przyszłość narodu zmusza do stwierdzenia, że spadek ilości urodzin w Polsce jest w znacznej części spowodowany wadliwą działalnością naszego aparatu lotniczego”.

# Deklaracja węgierska o zajęciu Rusi Podkarpackiej Karpatorusini otrzymają autonomię

BUDAPESZT (Pat) — Premier Teleky złożył w parlamencie deklarację następującej treści:

W wyniku prowokacji, trwających od kilku tygodni, które powtórzyły się również w ostatnich dniach na linii demarkacyjnej, na przedmieściach Ungaru i Munkacza jak również w wyniku rozpadnięcia się państwa Czechosłowackiego i anarhii, jaka w następstwie tego zaplanowała na Rusi, — wyłoniła się potrzeba powzięcia decyzji natury politycznej i wojskowej, celem obrony interesów duchowo zawsze związanej z Węgrami ludu rusińskiego i węgierskiego. Masy ludu rusińskiego

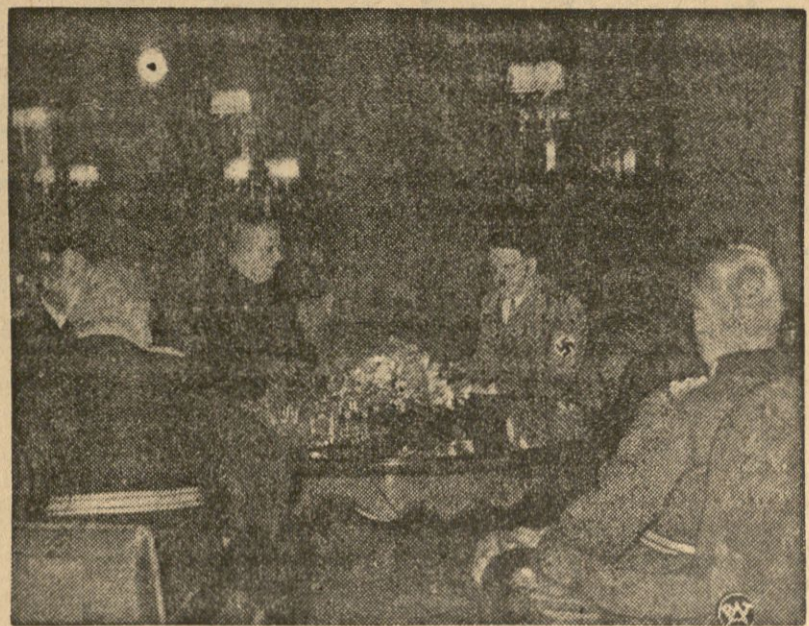
ich przewódcy w dniu wczorajszym i dzisiejszym zwrócili się z prośbą do rządu węgierskiego, aby wojska węgierskie natychmiast obsadziły Ruś Podkarpacką w celu ochrony życia i mienia tej ludności. Rząd węgierski uczynił zadość tej prośbie i wojska węgierskie zajęły cały obszar Rusi Podkarpackiej. Wojska nasze w najbliższym czasie i — miejmy nadzieję — bez rozlewu krwi zajmą Ruś Podkarpacką i przywrócą tam porządek.

W wyniku zajęcia Rusi przez wojska węgierskie — rzecz jasna — terytoria i interesy graniczne państw sąsiadujących z byłą Ruś Podkarpacką w najmniejszej mierze nie bę-

gię naruszone, a nawet wojska te mają polecenie, aby unikały wszelkiego, co mogłoby wskazywać na pozory takiej akcji. W ten sposób Ruś Podkarpacka, którą łączą z Węgrami podstawowe interesy życiowe, będzie z powrotem przyłączona do macierzy. **LUD KARPATORUSKI OTRZYMA AUTONOMIĘ.**

W tej chwili — zakończył premier — dzielne nasze wojska zdążają w stronę Karpat. Pozdrowienia całego narodu węgierskiego kierują się w stronę ludu karpatoruskiego, tego „gens fidelissimus“ (najwierniejszy lud).

## U protektora



Moment konferencji ks. dr Tiso, złożonego przez Pragę premiera Słowacji u kancelarza Rzeszy Niemieckiej Hitlera w Berlinie, która poprzedziła „ogłoszenie niepodległości państwa słowackiego“.

## Echa incydentu w komisji sejmowej

Oświadczenie p. premiera. — Sprawa pos. Malinowski — min. Poniatowski w toku. — Wniosek posła Dudzińskiego o votum nieufności dla przewodniczącego komisji upadł

Wczoraj na posiedzenie komisji rolnej przybył marszałek Sejmu prof. Makowski i zabrał głos przed porządkiem dziennym, oświetlając incydent, jaki miał miejsce w dniu 3 marca r. b. na terenie Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych w stosunku do p. posła Malinowskiego.

P. Premier F. Sławoj-Składkowski i p. minister rolnictwa i reform rolnych J. Poniatowski odwiedzili p. marszałka Sejmu, celem omówienia tego incydentu w wyczerpującej rozmowie wyjaśniono, że ani min. Poniatowski, ani urzędnicy ministerstwa nie mieli zamiaru w niczym dotknąć godności poselskiej.

Jednocześnie p. marszałek Makowski podał do wiadomości komisji treść listu, który wystosował doń Prezes Rady Ministrów. List ten brzmiał:

„Do pana marszałka Sejmu Rzeczypospolitej w Warszawie.

Mam zaszczyt prosić pana marszałka o łaskawe przyjęcie do wiadomości następującego oświadczenia, które uważam za konieczne złożyć w związku z zainteresowaniem się pana marszałka sprawą bytnością w dniu 3 bm. w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych delegacji z p. posłem Malinowskim na czele. Reprezentując rząd wobec Izby Ustawodawczej, deklarowałem wielokrotnie stosunek do parlamentu, oparty na pełnej zaufania współpracy oraz gotowość do całkowitego i szczerzego respektowania roli parlamentu przy spełnianiu określonych konstytucyjnie wysokich jego zadań. Jako szef rządu i ośobiście dbam jak najusilniej o to, aby ułatwić panom posłom — moim kolegom wszelką ich działalność, wynikającą z wykonywania ich trudnej i odpowiedzialnej roli reprezentantów ludności. Toteż jakiegokolwiek nieporozumienia, mogące wyniknąć pomimo tak pojmowanej współpracy, nie powinny — mam głęboką nadzieję — zaciemniać określoną powyżej intencję rządu i linii jego postępowania.

PREZES RADY MINISTRÓW“.

W związku z powyższym przedstawiłem sprawę, marszałek Makowski oświadczył, że uważa incydent w stosunku do Sejmu za wyczerpany. Jeśli zaś chodzi o załatwienie nieporozumienia między posłem Malinowskim a p. ministrem Poniatowskim,

to p. marszałek oświadczył, że pośredniczy w dalszym ciągu pomiędzy posłem Malinowskim a p. ministrem Poniatowskim i może stwierdzić na podstawie złożonych mu oświadczeń obu stron, że nieporozumienie to będzie w sposób należyty załatwione.

Po oświadczeniu marsz. Makowskiego przystąpiono do wniosku posła J. Dudzińskiego o votum nieufności dla zastępcy przewodniczącego komisji rolnej inż. J. Frąckiewicza.

Pos. Rączkowski oświadczył, że wobec wyjaśnienia incydentu przez p. marszałka wnosi o przejście do porządku dziennego nad wnioskiem posła Dudzińskiego.

Wobec dalej idącego wniosku posła Dudzińskiego, uzależniającego podtrzymanie swego stanowiska od oświadczenia się zastępcy przewodniczącego komisji pos. Frąckiewicza — który zaznaczył, że nie więcej nie ma do dodania, przewodniczący komisji wicemarszałek Jędrzak poddał pod głosowanie wniosek pos. Dudzińskiego. Wniosek ten upadł, głosował za nim jedynie wnioskodawca.

## Wiec OZN w Wilnie

Staraniem Obozu Zjednoczenia Narodowego odbył się wczoraj wiec manifestacyjny w sprawie wspólnej granicy polsko-węgierskiej. Dużą salę kina „Mars“ szczerze wypełnili przybyli na wiec.

Zebrań przyjął sekretarz Wil. Okr. OZN wicepr. Grodzicki, po czym głos zabrał prof. Kwiatkowski.

Zebrań przyjęli przez aklamację rezolucję, meldując Naczelnemu Wodzowi pełną gotowość czynu.

## Manifestacje w Warszawie

WARSZAWA. (PAT.) Społeczeństwo Warszawy dowiedziało się o radosnym fakcie istnienia wspólnej granicy polsko-węgierskiej przez głośniki radiowe. Uczucie powszechnej sympatii dla bratniego Narodu Węgierskiego przejawiało się w szeregu spontanicznych manifestacji organizowanych samorzutnie przez obywateli stolicy w poszczególnych punktach miasta. W godzinach wieczornych tłumy mieszkańców udają się wielką nieprzerwaną falą w stronę poselstwa węgierskiego na ul. Koszykową. Z tłumów rozlegają się raz po raz okrzyki na cześć Węgier i ich armii. W oknie ukazuje się poseł węgierski min. De Hory i wznosi po polsku okrzyk: „Niech żyje Polska, niech żyje Ojczyzna Batorych“. Tłum odpowiada okrzykiem: „Niech żyją Węgry“!

Min. De Hory wygłosił w języku węgierskim i polskim przemówienie.

## Uchodźcy czescy w Polsce

LWÓW (Pat) — Pierwszy transport uchodźców czeskich przybył do Lwowa o godz. 9.40. Transport, złożony z dwóch wagonów, eskortowała policja polska. Drugi transport składający się z 35 wagonów kolejowych czeskich, przybył po godz. 11.

Uchodźcy opowiadają, że niczego nie wiedzieli do ostatniej chwili i nie spodziewali. Dopiero wczoraj rano dotarła wiadomość o wkroczeniu wojsk niemieckich do Czech, a następnie otrzymali częściowo przez telefon, a częściowo przez radio rozkaz ewakuacji. Nie mieli wprost czasu na spakowanie najmniejszych rzeczy, których część wyprzedali za bezcen. Wśród zamętu po drodze pogubili się członkowie poszczególnych rodzin, tak że teraz nie o sobie nie wiedzą.

## Oczekiwanie w niepokoju w „czerwonym“ gmachu na Koszykowej w Warszawie

W gmachu poselstwa czeskiego przy ul. Koszykowej w Warszawie, tak charakterystycznym swym zewnętrznym wyglądem z powodu wielkich czerwonych cegieł, jaskrawo zarysowujących się na całej ulicy, — cicho i ponuro. Cały skład poselstwa jest na miejscu. Pan poseł Slavik nie opuścił Warszawy, jak również przedstawiciele działów handlowego i wojskowego. Wszyscy oczekują na instrukcje z Pragi.

Niewiadmo jeszcze bowiem, jak będzie dalej: czy akta przekazane będą do Pragi, czy też zostaną oddane poselstwu niemieckiemu. Co będzie z „czerwonym gmachem“? Możliwe, że będzie on nową siedzibą poselstwa niemieckiego, które, jak wiadomo, dopiero nosiło się z zamiarem budowy nowego gmachu reprezentacyjnego w Warszawie. Nie jest wykluczone jednak, że gmach przekazany będzie nowopowstałemu poselstwu słowackiemu.

W biurach cisza. Portier nie zwraca uwagi na nielicznych interesantów wchodzących do gmachu. Po wejściu do biur zwraca uwagę, że nie widać przy biurkach urzędników. Co pewien czas tylko jeden z funkcjonariuszów poselstwa niknie w zakamarkach okazałego gmachu.



Pierwszy (i ostatni?) minister spraw zagranicznych Słowacji dr Durczák ski.



Przewodniczący parlamentu słowackiego Marek Sokol.

## Życie jednak zachowają...

BRATYSŁAWA (Pat) — Oficerowie i żołnierze słowaccy złożyli na rozkaz ministra obrony narodowej przysięgę, której formuła brzmi następująco: PRZYSIĘGAM NA BOGA ŻYwego POSŁUSZEŃSTWO RZĄDOWI SŁOWACKIEMU I WSZYSTKIM MOIM PRZEŁOŻONYM, PRZYSIĘGAM, ŻE W SPEŁNIANIU MOICH OBOWIĄZKÓW JESTEM GOTÓW ŻYCIE ZŁOŻYĆ W OFIERZE

# BAZAR

## Przemysłu Ludowego w Nowogródku

Skupuje:

LEN; WEŁNĘ; PŁÓTNA pacześne, kurzelne, ręcznikowe, oraz ZIOLA.

Sprzedaje:

TKANINY meblowe i ubraniowe; FIRANKI (siatki); GALANTERIĘ męską i damską, ubrania, kostiumy, ubranka dziecięce; CERAMIKĘ i szereg innych wyrobów ludowych.

SKLEP detaliczny solidnie zaopatrzony przy ul. Beczkowicza 1

SPRZEDAŻ — lnu, wełny, płócien i ziół z własnych magazynów w gmachu Bazaru przy ul. Kościelnej 89-a.

Ceny niskie konkurencyjne.

# KLAN STRAUSSOW

Na marginesie dobrego filmu „Wielki walc“, mającego w Wilnie niebawem powodzenie dzięki dobrej grze i ślicznym głosom; nie szkodzi przypomnieć sobie jak to było ze Straussami i ilu ich było u pulpitu dyrygentów, porywających Europę do tańca, do pociągającego walca wiedeńskiego, najrozkoszniejszego ze wszystkich.

„Dynastię“ rozpoczął Józef Strauss 1793—1868, ur. na Morawach, syn kapelmistrza na dworze małego księcia włoskiego. Studiował w Wiedniu muzykę skrzypcową i zwraca uwagę samego cesarza, odgrywając w teatrze „an der Vien“ solo skrzypcowe w antrakcie. Następstwem tego jest angażement do orkiestry, co mu pozwala prowadzić poważne studia, pod kierunkiem najlepszych profesorów wiedeńskich. Jako solista udaje się do Pesztu, zaczyna komponować, pisze oratoria, msze, koncerty na skrzypce.

Występuje w miastach węgierskich i niemieckich z wielkim powodzeniem. Organizuje operę w Strasburgu, w Karlsruhe, również jedzie do Londynu, gdzie dyryguje orkiestrą niemiecką. Pisze bardzo wiele utworów zupełnie dziś zapomnianych, które w owym czasie miały wielkie powodzenie, jak np. opery „Życie i czyny Fausta“ i „Obleżenie Wiednia“, oraz kilka innych mniej udanych. Porównywano go, jako styl utworów, z Weberem. Napisał mnóstwo kompozycji na skrzypce, orkiestrę i do pieśni.

Jan Strauss 1804—1889. Rodzina przeznaczała go do rzemiosła, ale niepoohamowana pasja do muzyki porwała go w 19 roku życia do orkiestry Lannera, słynnej w Wiedniu. Niebawem zaczyna komponować i istny potok natchnienia mnoży melodie, muzykę do piosenek, walce, słynne niebawem na cały świat straussowskie, wiedeńskie walce.

Niebawem ma własną orkiestrę, a Hassling, jego wydawca, jest dobrym duchem, reklamując go wszędzie. Objeżdża Niemcy, Belgię, Paryż i Londyn ze swoją orkiestrą, będąc zarazem dyrygentem orkiestry do tańca i autorem lekkiej, ale nie banalnej muzyki. Czarowne, czułe, wytworne melodie, którymi sypał jak z rękawa, grane i śpiewane w całym świecie, na pełniając wytworne salony i najbanalniejsze tanzbudy, porywającym tempem walca.

Tych muzyk do tańca, galopad, kadryli, polek i walców, napisał z tysiąc. Grywane są dotąd niektóre ulubione, szkoda że innych niezmiernie melodyjnych, pociągających, nie słyszemy nigdy tylko zawsze „Nad modrym Dunajem“, „Morgenblätter“, „Studenten lust“ i parę innych. Zmarł młodo, w 45 roku życia.

Zostawił trzech synów Józefa, Edwarda, zdolnych muzyków i najslawniejszego Jana 1825—1899 zwanego „Królem walców“ które komponował z równą łatwością jak ojciec, a w do-

datku tworzył operetki „Królowa Indygo“, słynne „Baron cygański“, „Zemsta nietoperza“ (Fliegermaus) i in.

Czwarty ze Straussów, Izaak, Żyd francuski, nie krewny tamtych, żyjący współcześnie, tworzy w Paryżu w 1827 małą symfoniczną orkiestrę i uprawia muzykę poważną. Zostaje kierownikiem orkiestry w Théâtre Italien, a latem gra na balach i koncertach w Aix les Bains i w Vichy, gdzie cały świat elegancki się zbierał z pierwszej połowy XIX w. zbierał się rozciągając zbytek i wytworność w wirze szalonych zabaw. Za drugiego cesarstwa Izaak Strauss, autor polek, walców i kadryli, dzieli popularność z Offenbachem, grywając jego melodie na balach dworskich oraz na słynnych balach maskaradach w wielkiej operze, na których berło orkiestry oddziaływał po kapelmistrzu Musard śpiewanym, rysowanym przez Gawarenięgo twórcy kostiumów i specjalnej choreografii.

Piąty Strauss Ryszard, to już współczesność. W 1869 r. monachij-

czyk, kapelmistrz oper w Monachium, Berlinie, Wiedniu, genialny muzyk, którego suity: „Uczeń czarnoksiężki“, „Tak rzekł Zaratustra“, „Til Sowizdrzał“ wzbudziły zachwyt i zainteresowały nową interpretacją myśli i obrazów. Opera do dramatu Oskara Wilda, Elektra i cudowny, rococoowy Rosenkavalier w którym zamknął cały czar pudrowanego Wiednia dały mu zasłużoną sławę.

Szósty to na razie ostatni Strauss Oskar pracuje w Berlinie, napisał operetki Taniec i miłość, Terezina i sporo walców, tradycyjnie utrwalających sławę nazwiska, związanego z tą melodią. Film w Casino daje jakby syntezę dwóch Janów, równie zdolnych i sławnych.

Zajmującą rozrywką jest zbadanie za pomocą encyklopedii odchyleń twórców filmu od rzeczywistości. Właściwie należałoby by film wyświetlać dla prasy i dawać takie notatki dla zorientowania publiczności przed premierą.

# Zbieramy owoce

Gazety pełne są komentarzy do odważnego przemówienia Bartla. Tragikomiczne to są rozmyślenia. Jak gdyby trwająca od lat demoralizacja na wyższych uczelniach, jak gdyby podziemie zatruwanie młodzieży szkół średnich, szczenie przez endeckie i falangistowskie żywioły całego młodego pokolenia, była czymś tak zakonspirowanym i sekretnym, że o tym nikt nie wiedział. Dopiero grube awantury przerażające miasta w których się stawały, kastety, krew, rabunki i bójki, wstrząsnęły na krótko nerwami obywateli, burzyły spokój uczelni, poruszyły prasę, która n. b. albo chwaliła „naturalny odruch młodzieży w obronie największych praw narodowych” albo potępiała kompromitujące nas w całym świecie cywilizowanym objawy zdziwienia tej że młodzieży. Potem cóż? Następowaly łagodne śledztwa, jeszcze łagodniejsza kary, rektorzy zawieszali wykłady, jako jedyne panaceum na te rany, na czym tracili spokojniejsi studenci moralnie i materialnie, a również i Państwo. Potem na miesiąc senne fale zapomnienia zalewały raka toczącego organizm wyż. uczelni. Dziś znalazł się wreszcie człowiek odważny, Bartel, który jak się zdaje, postawił sobie za zadanie nie poprzestać na przemówieniach, interpelacyjnych, rezolucyjnych i artykułach prasowych, tylko chce dążyć do zoperowania tego odnawiającego się wrodzu. Społeczeństwo ma prawo potępić i mieć głęboki żal do dyrekcji zakładów średnich, które przygotowują do wyż. uczelni taką młodzież i do senatów akademickich, że nie miały dość powagi, zaufania młodzieży i odwagi, przeciwstawiać się stanowczo i twarde początkowo wybrzydki młodzieży i dały im możność rozpanoszyć się bez miary. Każdy wie dobrze jaką siłę ma nałóg, jakim niebezpieczeństwem grozi zadawniona choroba, nie leczona infekcja, Ratanek, lekarstwo w porę uzdrawia, po niewczasie, zabija.

Dziś organizm naszej młodzieży jest zatruty. Bezkarność, świadomość, że mogą na wyż. uczelniach załatwiać swoje porachunki stylem meliny bandyckiej, że znajdują w pewnych kołach życiwe poparcie, a u swojej władzy łchórzliwe ustępstwo, rozpanoszyło się do granic zbrodni wyczyny panów studentów. Wyrobiła się w śród tej młodzieży brutalność, pewnego rodzaju bezczelność, bo czy nie można tak mówić o kwestach ulicznych w Tyg. Akademickim, czyli zbieraniu pieniędzy, na co? Na całe lata dodatkowego uczęszczania do uczelni wskutek rozruchów i zamykania kursów warcholach „prac” agitacyjnych zabierających czas odebrany nauce. Policzymy ile to Państwo kosztuje.

Obłuda najpotworniejsza właściwość, nie do pomysłenia wśród młodych, wyrosła w tej atmosferze, w kt. moralny stan pp. studentów pozwala im rzucać kamieniami na bliźnich, demolować ich sklepy, bić kolegów i koleżanek, urządzać operetkowe „alka zary”, pielgrzymki i operować bombami, wciągając w swoje wyczyny motłoch uliczny jak to miało miejsce w Wilnie, czego wszyscy byliśmy świadkami, i w Warszawie, a potem biegać do kościołów i przystępować do Stołu Pańskiego.

Wzdryga się dusza wierzącego ołowiana na widok tej profanacji. Potwornym jest takie zwyrodnienie katolicyzmu. Dzieje społeczeństw chrześcijańskich widziały to niestety niejednokrotnie. Przeszłość powinna być nauką dla terażniejszości i przyszłości. A ta uczy, że gwałt nigdy nie dał innych owoców jak gorzkie. Patrzyliśmy z bliska na pierwsze awantury studeckie w Wilnie. Z bólem i wstydem. Nie znalazł się żaden profesor, który by miał dość wpływu i popularności, dość miłości wśród uczni by ich powstrzymał, nawet najbardziej elokwentny prof. L., który tyle mówi i tak namiętnie, i ten milczał wtedy. Wiemy, że był by może spokojny u nas, żeby nie importował prowokatorów z Warszawy, którzy aranżowali początek „modnych”, „jesiennych manewrów” uniwersyteckich. A przecież można było tych gości zawrócić z powrotem. Co tu mówić, profesorowie ulegli terrorowi. Nie mieli odwagi przeciwstawić się wyraźnie i stanowczo wybrzydki młodzieży z nikłymi wyjątkami, nie mającymi siły, jako że odosobnieni. Jedni przez obawę nie popularności, inni przez proste łchórzstwo, inni przez brak taktu milcze.

Słyszałem o fakcie ulegnięcia po prostu zbiorowemu groźbom studentkim: „Albo ghetto ławkowe, albo

krew się poleje i spadnie na pańską głowę, rektorze”. Słowem mentalność wedle powiedzonka: „Nie da mi mama kaszki, pójdę na mróz niech mi uszy odmarną”. Czy to jest pedagogiczne? Czy to ratuje młodzież, czy to ją może wydobyć z atmosfery jaskiniowych metod w których się coraz bardziej lubuje niszczyć, nieświadoma nieszczęścia, które gotuje sobie i krajowi.

I jak słusznie p. Bartel zaznacza: jedyny dotąd plaster-klajster... przerwanie wykładów. Chyba dlatego, by mając więcej czasu, mogli pp. studenci poświęcić całe dni na gadania, rozprawy, dyskusje, agitacje i obmyślenia wybrzydki.

Jakże ich mają nie popełniać te niedojrzałe umysły, kiedy są 1) do tego popychane, 2) chwalone za najbardziej gwałtowne czyny, 3) nie odpowiedzialne lub w b. słabym stopniu. Bo przecie gdy nastąpiła wskutek zaitsnienia w wyż. uczelniach niezdrowego stanu rzeczy, ingerencja władz administracyjnych i policji, powstał bunt profesorów, protest przeciw niszczeniu autonomii, eksterytorialności wyż. uczelni i lament, że powaga wszechuie jest naruszona! Więc trzeba było tę powagę umieć utrzymać. Dziś ona jest podeptana. Dziś, gdy zewnętrzne niebezpieczeństwa dla Polski rosną, gdy każdej chwili możemy spodziewać się, że wszystkie siły narodu będą potrzebne a ofiarność, zgoda i karność, staną się warunkiem istnienia państwa, sprawy młodzieżowe powinny być rozstrzygnięte radykalnie. Żadne ekscesy i gwałty nie mogą być dłużej cierpiane. Elementy warcholskie usunięte bez wahania i łchórzostwa, na kierowników młodzieży wybierani ludzie dość energiczni i dość lojalni państwowo, by dali rady grupie niepczytalnych, szczutych przez opozycję, warcholów, terroryzujących resztę, która się chce uczuć i służyć krajowi normalnie. Tych jest doprawdy żal, szkoda ich wysiłków i strat jakie ponoszą dzięki tamtym.

Starsze pokolenie zawiniło srodze. Postępowało w stosunku do tych sezonowych awantur zupełnie jak owi rodzice, co to pobjażają małym dzieciom, ustępują im „dla świętego spo-

koju”, a potem widząc tyranię swych „pociech” z przerażeniem patrzą w przyszłość i nie wiedzą co robić z owcami swych metod? Nie tyle pobjażli wości, bo któż by tam zaraz Berezy żądał dla pp. studentów? Ale swego lenistwa. Bo łatwiej, milej, spokojniej narazie machnąć ręką na wybrzydki młodych, niż pilnie, śledzić ich reakcje i przeciwstawić im swą miłość, obojętne o ich i kraju przyszłość. Tę trudniejszą drogę trzeba jednak obrać, bo inaczej ciyba pozegnać się przyjdzie z nauką w Polsce i albo zamienić uniwersytety na koszary, albo na korty, gdzie się nie tyle pandekty ile lekkoatletykę studiuje.

I należało by pilną zwrócić uwagę na profesorów gimnazjalnych. Latem miałam w domu 16-letniego warszawiaka. Zobaczyłam zaraz po przyjeździe całe stopy bibuły p. Piaseckiego, ulotki „bij Żydów! przez z Żydami!” itp. na stoliku tego młodzieńca. Przeczytałam te elukubracje, mieszaninę, bardzo chaotyczną, hitleryzmu z komunizmem. Co stronna poutwarzało się, że trzeba, i rychły jest czas, kiedy zrobi przewrót z p. Piaseckim jako wodzem, że wszyscy, którzy się dziś chwalą zdobyciem niepodległości pójdą precz, zapanują młodzi falangści, i wtedy... dobrodziejstwa roztażane przed czytelnikiem tych bredni, równały się niebu na ziemi. A to miało się stać tylko dzięki przewrotowi, dzięki Falandze i ONR kt. przypisywano nadprzyrodzoną potęgę. Broszury i ulotki poszły pod klucz, a z rozmów wyszło, że źródłem tej propagandy jest profesor gimnazjalny wciągający 16-letnich chłopców w tę robotę antypaństwową, destrukcyjną, i mającą jako skutek momentalny gorsze stopnie.

W takie rzeczy powinni chyba wejść ludzie przeznaczeni do kontroli jak się u nas zaprawia młodzież do życia obywatelskiego, żeby potem nie być świadkami mordowni na wyż. uczelniach i nie słyszeć np., jak na dyskusji w Kl. Włóczęgów, że Pilsudski „wysiadłszy na przystanku niepodległość, nie już dla Polski nie uczynił, pozostał na miejscu, ale za to Dmowski budował życie odrodzonej ojczyzny” itp. czego ze zgroy słuchać było niepodobna.

Hel. Romer.

## Obywatelstwo honorowe Postaw dla gen. Sławoj-Składkowskiego „Strzepy meldunków” z dedykacją dla biblioteki gminnej

Rada gminna w Postawach nadała obywatelstwo honorowe Panu Premierowi gen. Sławoj-Składkowskiemu. P. Premier obywatelstwo przyjął i równocześnie ofiarował bibliotece gminnej 65 oprawnych książek z własną nęcącą dedykacją na egzemplarzu „Strzepów meldunków” oraz kompet-

ny radioodbiornik dla świetlicy. 15 bm. odbyło się posiedzenie Rady gminnej, na którym starosta powiatowy Wielowiejski wyraził imieniem P. Premiera podziękowanie za powyższą uchwałę o honorowym obywatelstwie oraz doręczył ofiarowane książki i radioodbiornik.

## Różnice zdań w sprawie budowy w Wilnie osiedli robotniczych

W Wilnie bawił przedstawiciel T. O. R. (Towarzystwa Osiedli Robotniczych). Delegat omawiał z przedstawicielami Magistratu sprawę budowy w Wilnie osiedli robotniczych. W sprawie tej między T. O. R. a Magistratem zaistniała dość poważna różnica zdań. T. O. R. mianowicie chciały budować małe jednoizbowe domki, których koszt łącznie z ziemią nie przekroczyłby sumy 5000 zł. Sprzeciwia się temu Magistrat, który chce budować domy większe dwuizbowe, wychodząc z słusznego założenia,

że należy robotnikom dostarczyć maksimum wygód. Poza tym Zarząd Miejski żąda pozostawienia mu całkowitej wolnej ręki w kwestii realizacji zamierzonej budowy osiedli i żąda przyznania pożyczki na ten cel w wysokości 250.000 zł bezpośrednio przez Fundusz Pracy, a nie via T. O. R.

Dla usunięcia powyższych różnic między Magistratem m. Wilna a T. O. R. przeprowadzone mają być dodatkowe konferencje.

## Zatarg w cegielniach

### Robotnicy żądają 20-procentowej podwyżki

W cegielniach wileńskich wybuchł zatarg o płace. Robotnicy żądają podwyższenia zarobków o 20 procent.

Należy tu dodać, że robotnicy w cegielniach uposażeni są więcej niż skromnie.

## Nieszczęśliwy wypadek w piekarni macy

### Dwaj robotnicy ranni

Wczoraj wieczorem w piekarni macy przy ulicy Żydowskiej dwaj robotnicy L. Melcer (Kozia 4) i D. Kagan (Żydowska 13) z powodu własnej nieostrożności zostali

dotkliwie pokaleczeni przez tryby maszyny. Pogotowie przewiozło ich do szpitala Żydowskiego. (c).

## W nocy postrzelili wartownika nocnego

We wsi Oblapy, powiatu kowelskiego (Wołyń) został postrzelony w udo z krótkiej broni palnej Józef Szum, wartownik

nocny. Zachodził podejrzenie, iż postrzelony został dokonane na tle poruchków osobliwych.

## Pierwsze Jaskółki włosennej mody



Dwa modele słomkowych kapeluszy.

## Z życia Rodziny Wojskowej w Wilnie

Staraniem Sekcji Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju Koła Wileńskiego R. W. zorganizowano dalszy ciąg serii kursów P do O. K. w czasie od 20 stycznia 1939 roku do 28 lutego 1939 roku. Uczęszczało stale ponad 60 członkiń.

Wzorowa postawa czołkuń oraz głębokie obywatelskie zrozumienia dla zagadnień i tematów, poruszanych na kursie, znalazł swój wyraz w stałej frekwencji i ogólnym przystąpieniu do końcowego egzaminu.

Herbatką towarzyską 8 marca, urozmaiconą produkcjami artystycznymi, zakończono powyższy kurs P. do O. K.

Następny kurs P. do O. K. organizuje Koło Wileńskie R. W. po przerwie dwutygodniowej.

## Niezwykłe przedstawienie w teatrze na Pohulance

Onegdaj w Teatrze Miejskim na Pohulance w okolicznościach niezwykłych, bo podczas alarmu lotniczego, odbyło się przedstawienie „Gałązki rozmarynu” wobec wyjątkowego audytorium. Sala teatru była przepelniona mieszkańcami wsi „miejskich”, zgrupowanych koło szosy Wilkomierskiej. Spośród 800 osób co najmniej 70 proc. było po raz pierwszy w teatrze. Przedstawienie ujętych w atmosferze bardzo gorącej, bo sala reagowała żywo, entuzjastycznie oklaskując sztukę i aktorów.

Przedstawienie było zorganizowane przez świetlicę Wydziału Gospodarczego Magistratu. Koszt biletów wynosił od 10 groszy do 1 złotego. Szatnia na balkonach nie obowiązywała. Świetlica po pokryciu wydatków ma w kasie z tego przedstawienia 100 złotych netto. Sumę tę przeznaczyła na kupno aparatu radiowego. (z).

## Akcje propagandowe Polskiego Radia

Już w najbliższym czasie mija termin specjalnej akcji premiowej dla pracowników Samorządu Terytorialnego. Akcja ta ogłoszona za pośrednictwem „Pracownika Samorządowego” pod egidą Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju, a przy współudziale Polskiego Radia, ma na celu jednoczenie na terenach poszczególnych gmin i powiatów radioabonentów przez pracowników samorządowych. Wszyscy sekretarze gmin i zrzeszeni w Związku Pracowników Samorządu Terytorialnego otrzymali materiały w postaci specjalnych druków, ulotek służących jako pomoc przy omawianiu pracy propagandowej.

Ponieważ pracownicy samorządowi Woj. Śląskiego nie są zrzeszeni w Związku Pracowników Samorządu Terytorialnego, zorganizowano na terenie Woj. Śląskiego formalnie odrębną, ale w zasadzie identyczną akcję premiową, o tych samych zadaniach i o tym samym terminie.

Termin przeprowadzania prac propagandowych objętych akcją premiową upływa dnia 31 marca rb.

## Pół żartem, pół serio

### „Czwórka radiowa”

Słuchacze radia znają doskonale występ „Czwórki Radiowej”. Pewien mój zgryfawy przyjaciel, z zawodu nauczyciel, słuchając właśnie przed paru dniami jej produkcji, powiedział:

— Jąbym chętnie postawił tej „Radiowej czwórce” dwie!

### Przy karciowym stoliku

— Jesteś pan szuler, szubrawiec, oszust!  
— Za pozwoleniem, panowie! Albo gramy, albo rozmawiamy!

### Dzieje chwały

— Czy miał pan już w życiu pojedynkę?  
— Pojedynku właściwie nie miałem, ale w mordę to już dostawałem.

### Teatr

— Moja żona ma trudną rolę w następnej premierze.  
— Jąko, wszak ma bardzo mało do mówienia?  
— Pan dyrektor zna się na teatrze, ale pan dyrektor nie zna mojej żony.

### W sprawie restauracji

— Zadowolony jesteś z restauracji, którą ci wskazałem?  
— Owszem... zupy są niezłe...  
— A jak znajdujesz mięso?  
— Owszem, jak odgarniam kartofle, to znajduję.

### Podstuchane

— Wiesz, Jadziu, ja już przestałem dziennik prowadzić.  
— Czemu?  
— Bo mi się w dzień nic nie przytrafia.

### Wspomnienia młodości

Bankier Zylberszpic przechadza się swym przyjacielem Goldfadenem po ulicy Mickiewicza. Wtem Zylberszpic spostrzegł, że jakiś wyrostek okrada Goldfadena. — Chwyć więc za rękę złoczyńcę i chć go oddać w ręce posterunkowego. Na to Goldfaden:

— Zostaw go, Zylberszpic, i myśmy też byli kiedyś młodzi!

### Drogowskaz

Deputowany unosił się przed tłumem: „Jam waszą gwiazdą przewodnią, ja wam wskażę drogę ku świetlanej przyszłości, ja was powiodę w świetlane jutro, ja jestem waszym drogowskazem!”

Wieczorem widziałem jak deputowany pytał małego chłopczyka a drogę do najbliższego urzędu pocztowego...

### W speluncie

I złodziej: „Czego szukasz w „Kurjerze”?”

II, który poprzedniego dnia dokonał kradzieży: „Szukam wczorajszej recenzji kołosa (c)”.

### W tłoku przy okienku pocztowym

— Pame, liczę się pan ze słowami, być może być niedobrze!  
— Co się będę liczył ze słowami: czy ja posyłam depeszę?

### Mędzy dziećmi

— Mamusia, Franek nie daje mi miejsca w łóżku!  
— Jąko: czy on zajął więcej niż połowę?  
— To, to nie, ale on się położył w środku, a mnie każe leżeć po obydwu stronach...

# Jak gospodarzymy surowcami

(Z przemówienia sen. Beczkowicza)

Zagadnienie surowca krajowego polityka surowcowa — jest zagadnieniem podstawowym dla rozwoju kraju i jego samodzielności gospodarczej na której bazuje się w wielkim stopniu samodzielność polityczna państwa.

Z wyjątkową uwagą odnosi się do tego zagadnienia p. minister Roman W. w jednym ze swych przemówień podczas bieżącej debaty budżetowej p. minister oświadczył, że rok 1938 należy traktować jako pierwszy okres przemysłowego przerobu krajowych surowców w przemyśle włókienniczym. W roku tym spożycie kotoniny i włókna celulozowego w stosunku do sprowadzonej w roku 1938 bawelny wyniesie 6,4%. Przypomnę, że kotonina to włókno lniane i konopne, upodobnione swym wyglądem zewnętrznym i właściwościami przędzalniczymi do bawelny i nie wymagające przez to zmiany wrzecion bawełnianych na wrzeciona lniane i nie pociągające przez to za sobą żadnych na nakładach finansowych. Dodać przy tym należy, że do przerobu kotoniny używa się surowiec lniany i bawełniany, pośledniego gatunku (pa kuly).

Rok 1939, zapowiada p. minister, przyniesie rozszerzenie ram produkcji i przerobu krajowych surowców i wyniesie 12% w stosunku do przewidywanego importu bawelny, co do oszczędności w dewizach około 12 milionów złotych. W przemyśle wełnianym czesankowym zbyt lanitalu (wełny z kazeiny, produktu nielicznego) i włókna celulozowego w stosunku do importu wełny — wyniesie 10% w przemyśle wełnianym zgrzebnym ten procent podnosi się do 12%, co łącznie da oszczędności z tytułu surowca krajowego w wełnie nowe 11 milionów złotych.

Poczynania rządu, nie tylko witać się w społeczeństwie z głębokim uznaniem, lecz korzystają z najdalej idącego współdziałania ze strony osób i instytucji społecznej — gospodarczych, zajmujących się sprawami surowców włókienniczych, z Towarzystwem Lniarskim na czele. Będąc osobie w tych szeregach oddawna i związany ściśle z powyższymi zagadnieniami, zabieram głos, by zanalizować stan obecny jeszcze bardzo niedoskonały i wysnuć wnioski, zmieniające do przyspieszenia procesów w tej dziedzinie.

Analizę swą rozpoczynam od bawelny surowca przywozowego, które go przywóz ciągle się jeszcze wzmacnia; za ostatnie 3 lata wynosi:

- 1935 — 68,7 tysięcy tonn,
- 1936 — 75,9 tysięcy tonn,
- 1937 — 80,6 tysięcy tonn.

Należy dodać, że bilans handlowy Polski z państwami, z których importujemy bawełnę stale jest dla nas ujemny.

Drugim surowcem włókienniczym, importowanym z zewnątrz, lecz import którego się szczęśliwie zmniejsza — jest wełna. Za ostatnie 3 lata import wyniósł: 22,6 tys. tonn, 27,2 tys. tonn, w roku 1937 spada do 22,8 tys. tonn, wartości 107,8 mil. zł. Stanowi o jedną z najważniejszych pozycji w naszym handlu zagranicznym, niestety o ujemnym bilansie płatniczym. W latach 1926—1937, zatem za 12 lat wypłaciliśmy zagranicy netto 1.243 miliony zł. z tytułu salda obrotowego wełną i jej pochodnymi. Rzeczywista produkcja wełny krajowej pokrywa zaledwie 9,1% zapotrzebowania. W hodowli europejskiej Polska zajmuje jedno z ostatnich miejsc, a mianowicie posiadaliśmy w r. 1933 300 tys. sztuk owiec, co stanowi 30% ilości owiec we Francji, a jest to pewien wzrost w porównaniu z poprzednimi latami. Rozmieszczenie terytorialne owiec nie jest w Polsce jednolite. Większe zagęszczenie obserwujemy w woj. północno-wschodnich, gdzie koncentruje się 59,73% ogółu owiec, jednakże ten główny ośrodek produkcji jest bierny handlowo. Małorolny producent, który tutaj w ogromnej mierze przeważa, zużywa wełnę przeważnie na własne potrzeby, bo w 80%, resztę zaś przerabia przemysł ludowy na samodzielnie.

Czynnymi handlowo są wojew. zachodnie, w których hodowla owiec znajduje się w rękach większej własności; odbywające się tam jarmarki usprawniają wydatnie handel wełną.

Przemysł wełniany koncentruje się w 3 ośrodkach, głównie w Łódzku, Bielsku i Białostoku. Jest to wadliwe zarówno ze względów obron-

ności, jak i oddalenia zbyt wielkiego przeważnej jego części od bazy surowcowej.

Trzecim surowcem przywozowym jest juta. Saldo przywozowe juty od roku 1930 powoli się zmniejszało; w ostatnich 3 latach, niestety, znowu po części wzrastać. A więc w r. 1934 1935, 1936 wygląda saldo następująco: 8,6 tys. tonn, 12,7, 13,7 tys. tonn. Rok 1937 przynosi nieznaczny obniżkę — 12,3 tys. tonn o wartości poważnej, bo 6,4 mil. zł.

W okresie ostatnich 12 lat wyprodukujemy netto zagranicy 145,2 mil. złotych z tytułu salda importowego juty, surowca, który może być zastąpiony całkowicie surowcem rodzimym, który eksportujemy, tj. lnem i konopiami.

Wyższa cena tkanin i worków z krajowych surowców wyróżnia się trwałością użytkowania. Państwowy Monopol Solny od dłuższego czasu używa worków lnianych i osiąga do datkowi zysk na tej zamianie. Niestety, bardzo opornie idzie tymi śladami przemysł cukrowy, a zupełnie nie wszedł na tę drogę przemysł nawozowy i młynarstwo.

Przechodzę do lnu, surowca, który eksportujemy. Zajmujemy 2 miejsce w świecie.

W produkcji lnu zajmujemy po Rosji pierwsze miejsce w świecie. W latach 1933—1937 powierzchnia uprawy lnu wzrosła z 93,6 tysięcy ha do 148,500 ha w r. 1938. Tempo wzrostu niestety w ostatnich latach bardzo maleje: Zbiory włókna i siemienia z 1 ha są w Polsce jedne z najniższych, gdyż w r. 1936 przypadła w Polsce zbiór włókna na 1 ha — 2,8 q, gdy w Belgii 7,5 q, Francji 6,5 q, w Niemczech 6,9 q, na Litwie 3,4 q, w Estonii 3,1 q i tylko Łotwa posiada taki

sami niski zbiór 2,8 q. Tłumaczy się to głównie małym stosowaniem nawozów sztucznych oraz słabą organizacją zbytu w gospodarstwach małych (do 50 ha) które stanowią w ogromnej większości bo z górą 90%, producentów lnu.

Zużycie lnu w Polsce pomimo wielkiego importu surowców włókienniczych, o którym poprzednio mówiłem, niewiele przekracza 50% jego produkcji, resztę wywozimy na rynki zagraniczne. Saldo eksportowe systematycznie wzrasta, szczególnie w ostatnich latach: 1935, 1936, 1937.

Eksport włókna lnianego ma duże znaczenie dla produkcji lnu, jednak opieranie uprawy lnu na eksporcie jest bardzo niebezpieczne, gdyż z jednej strony pozycja lnu naszego pod względem obróbki włókna, standaryzacji, ma słabą pozycję na rynkach europejskich, a następnie ściśle wiązanie się z rynkiem światowym naraża uprawę lnu a więc rolnictwo na wstrząsy, wynikające z konfiguracji koniunkturalnych, np. z powodu zmniejszenia się wywozu lnu rosyjskiego udało się nam podnieść eksport z 7,3 tys. tonn w r. 1934 na 21,8 tys. tonn w r. 1936. Na obecnej jednak polityce gospodarczej i handlowej Rosji, producenta lnu o olbrzymich możliwościach, nie sposób budować szerokich planów gospodarczych. Należy pamiętać również, że kraje dotąd importujące zwiększają szybko zasiewy lnu; w ciągu ostatnich 6 lat wzrosły 5-krotnie. Jedynie i tylko na rozbudowę rynku wewnętrznego możemy budować przyszłość produkcji lniarskiej, mającej takie ogromne znaczenie dla bilansu płatniczego, a przede wszystkim dla obronności państwa.

Jak ten nasz rynek wewnętrzny dla lnu wygląda? Nie wesoło.

Przemysł fabryczny rozwinięty bardzo słabo i dysponuje zaledwie 45.000 czynnych wrzecion lnianych na 1.870 tys wrzecion bawełnianych — 0,003 — tymczasem Francja posiada 550 tys, Niemcy podobną ilość. Przerób tego przemysłu jest znikomym; w r. 1935 wyniósł niecałe 1,5% zbioru. Parę słów o Żyrardowie, największym ośrodku przemysłu lniarskiego. Przed wojną posiadał 22 tys wrzecion, o ile mi wiadomo nie osiągnął dotąd jeszcze stanu sprzed wojny, co ważniejsza — nie zmodernizował ani odnowił wrzecion lniarskich, instalowanych przed 40 laty, wydajność których jest nieporównanie mniejsza od wrzecion nowocześniejszych.

Rozmieszczenie zakładów fabrycznych przeróbki włókna jest niekorzystne i należy dostosować je do ośrodków surowcowych i zadań obronnych państwa. Dalsza rozbudowa zakładów przemysłu lniarskiego w Nowowilejce (Wilno) narzuca się jako pierwsze zadanie w dziedzinie racjonalnego rozmieszczenia.

Prócz przemysłu fabrycznego odbywa się przetwórstwo samodzielne lnu. Wieś przerabia 25 do 30 tys tonn włókna przy pomocy około 1 miliona kołowrotek i wrzecion oraz około pół miliona krosien, co odpowiada około 100 milionów metrów lnianego samodzielnego (według prof. Jagmina). Kalkulacja produkcji samodzielnej określa ten sam autor następująco: jeden metr tkaniny samodzielnej łącznie z produkcją surowca reprezentuje 1 dzień pracy, a przy cenie 1 metr tkaniny — 1 zł, określa wysokość zarobku na 1 zł. Pomimo niskiej ceny — produkcja i przetwórstwo samodzielne lniarskie ma olbrzymie społeczne znaczenie pod względem zatrudnienia przeludnionej wsi na

Wschodzie Polski, szczególnie zatrudnienia kobiet.

Należy dążyć do urentownienia przetwórstwa samodzielnego przez zakładanie średniej wielkości przędzalni, które by skróciły i przez to potęgowały proces.

Konsumcja wyrobów lnianych niestety za wolno się rozwija, chłonność rynku wewnętrznego zbyt powoli wzrasta. Postępy są, lecz mają charakter dorywczy i nie stanowią ogniw w jednej całości, czy w jednym systemie, jak to ma miejsce we Francji, Niemczech, Włoszech, Sowieciech. Musimy i my przejść na system energiczniejszego i szybszego działania, dostosowany do naszych warunków i naszych konieczności.

Podobnie jest z konopiami i wełną. Z pobieżnego przedstawienia obecnej sytuacji produkcji i spożycia krajowych surowców włókienniczych wynika przede wszystkim wniosek najgłośniejszy, że produkcja jest na zbyt niskim poziomie i żeby ją podnieść, należy zwiększyć konsumpcję.

Dalszy wniosek — że konsumpcja nie może się opierać na zmiennych koniunkturach wywozowych, lecz na własnym rynku wewnętrznym.

Rynek wewnętrzny winien konsumować coraz mniej surowców przywozowych i przechodzić na wyroby z surowców krajowych, ewent. wyroby mieszane: surowców przywozowych z krajowymi.

Wobec oporu przemysłu bawełnianego został zastosowany przymus stosowania domieszek w niewielkiej, bo 5—6% ilości. Niestety zarządzenie p. ministra w sprawie wspomnianego przymusu nie jest wykonywane. Komisja międzyministerialna powołana w maju 1938 r. dla zbadania stanu produkcji kotoniny w Polsce stwierdziła, że

zaledwie 10% zdolności produkcyjnej 18 zakładów fabrycznych dla wyrobu kotoniny jest wykorzystane.

Jako powody słabego rozwoju produkcji kotoniny w Polsce między innymi wskazała komisja:

- 1) że przemysł fabryczny bawełniany nie jest zainteresowany w produkcji kotoniny dlatego, że kontyngenty importowe bawelny są tak wysokie, że zaspakajają całkowicie zapotrzebowanie zakładów na surowiec;
- 2) ustalona premia za spożycie kotoniny jest mało atrakcyjna;
- 3) że przemysł fabryczny, z natury konserwatywny, nie ma dostatecznej pewności, czy państwowa polityka włókiennicza będzie i nadal popierać użycie kotoniny i czy nie ulegnie zmianie.

Zewnętrznym wyrazem tego jest nieuchwalenie przez Komitet Ekonomiczny wytycznych polityki włókien niczej.

Z powyższego wynika konieczność wydania ustawy ramowej o preferencji krajowych surowców włókienniczych, która by normowała w sposób zasadniczy i przewidywała przy mas użycia włókna krajowego. Ustawa taka byłaby bodźcem i podnieciem dla podejmowania prac, wysiłków i inwestycji, związanych z rozwojem uprawy lnu i konopi w Polsce, oraz rozbudową przemysłu opartego o surowce krajowe. Stanowiłaby ona zewnętrzny wyraz tendencji polityki gospodarczej państwa i wytyczyłaby kierunek rozwoju tej polityki na przyszłość. W zakresie ustawy ramowej zarządzeniem kluczowym byłoby stopniowe ograniczenie importu bawelny i innych surowców zagranicznych.

Zarządzenie takie mogłoby tylko wtedy być celowe, gdyby miało charakter trwały.

Zorganizowane w racjonalny sposób spożycie na rynku wewnętrznym stworzy zapotrzebowanie na krajowe surowce włókiennicze, co spowoduje zwiększenie produkcji pod względem obszaru zasiewu i podniesienie plonów z ha. Pod tym względem możliwości przed Polską stoją ogromne.

Wystarczy zaznaczyć się z opracowaniami Biura Planowania Gospodarczego przy ministrze skarbu, by przekonać się, że te możliwości wyrastają ze ścisłych obliczeń, uwzględniających stopniowe podniesienie poziomu spożycia artykułów włókienniczych, które umożliwi rozbudowę względnie intensyfikację produkcji krajowych surowców włókienniczych i rozbudowę produkcji surowców zastępczych, a co w swej konsekwencji da ogromną oszczędność na surowcach zakupywanych za granicą.

## Nożycami przez prasę

### „KURJER PORANNY“ O ANEKSI CZECH.

Prasa omawia w dalszym ciągu wypadki czeskie. „Kurjer Poranny“ podkreśla fakt upadku ducha w Czechach, który umożliwił kapitulację.

Inkorporacja Czech do Rzeszy Niemieckiej zmienia jak gdyby dotychczasową tezę polityki niemieckiej o organizację Trzeciej Rzeszy na zasadzie wyłączenia narodowej. Nie należy jednak zapominać, że fakt ten nastąpił nie tylko bez oporu inkorporowanej ziemi, ale za przyzwoleniem najwyższych jej dotychczasowych władców, co jest wypadkiem zgoła wyjątkowym w dziejach świata.

Na ogół bowiem narody żywe, choćby najmniejsze nie rezygnują bez walki z posiadanej niepodległości. Bo gdy nawet walce ulegają przemocy, zdobywają wówczas tytuł moralny do rewindykowania wolności w lepszej przyszłości.

Cześć wykreślił się zatem sam z szeregu narodów wolnych, a nawet po siadających tytuł do wolności. Krwi co prawda nie przelali, ale zwykłe tak się dzieje, że naród, który jej szedzi w obronie własnej wolności, musi ją ale jednokrotnie przelewać dla obcej sprawy.

Państwo czecho-słowackie było w tych warunkach nie do uratowania. Musimy to stwierdzić trzeźwo i spokojnie, ocenając dalsze wypadki jako następstwa tych zasadniczych braków i błędów które znajdowały się u podstaw koncepcji czecho-słowackiej.

Autor stwierdza słuszność przewidywań dyplomacji polskiej, która zdaniem autora, odnosiła się sceptycznie do trwałości „systemu czecho-słowackiego“.

Polityka polska obserwować może wypadki w Europie środkowej ze spokojem. Nigdy nie uważała ona systemu czecho-słowackiego za trwały. Wytycznymi jej natomiast na tym terenie jest przede wszystkim przez historię i geografie dyktowane sojusze z Rumunią, stałe przez oba kraje pogłębiany i rozwijany, a obok niego tradycyjna przyjaźń z Węgrami która znajdzie umocnienie we wspólnej granicy polsko-węgierskiej.

### OPINIA I. K. C. SPÓŻNIONA.

„I. K. Codzienny“ podkreśla potrzebę utrzymania istotnej niepodległości słowackiej i wyraża zadowolenie z powodu wspólnej granicy polsko-węgierskiej.

Otóż Polska jest przyjaciółką narodu słowackiego i oświadczka tezy, że naród słowacki ma pełne prawo decydowania o swoim losie. Niepodległość Słowacji, niepodległość prawdziwa i pełna, a trafić musi w Polsce wśród wszelkich okoliczności na życzliwy oddźwięk. Niepodległa Słowacja musi być bowiem przyjaciółką Polski. Oczywiście, że mówimy o niepodległości istotnej, a nie o zamianie jednego postronnego wpływu na inny, jednego protektoratu na drugi.

Jeśli idzie o Ruś Zakarpacką, to Polska niedwuznacznie wypowiedziała się za spełnienie i usadnienie dążeń węgierskich, których realizacja oznacza równocześnie przywrócenie terytorialnej wspólnej granicy.

Oczywiście granica ta będzie miała dodatnie znaczenie. Tylko w tym wypadku, jeżeli polityka węgierska pozostanie węgierską.

W LITWIE zgłoszenia na prenumeratę „Kurj. Wileńskiego“ przyjmują: F-ma „SPAUDA“ — Kaunas, Maironia 5-a; Księgarnia „STELLA“ — Kaunas. Prenumerata miesięczna 5 litów

## Schronisko Tu ystyczne w Kłajpedzie

Ruch turystyczny w Kłajpedzie zawsze był dosyć żywy, duże jednak utrudnienie dotąd dla turystów stanowił brak pomieszczeń do rozlokowania wycieczek, jak też turystów wycieczkujących w pojedynkę. Obecnie sprawa ta dozna rozwiązania, bo w końcu czerwca zostanie ukończony w Kłajpedzie nowoczesny gmach turystyczny.

W lokalu tym będzie 420 łóżek z pościelą, zimna i ciepła woda, czytelnia, stołówka itp. dogodnienia dla turystów. Sfery litewskie przypuszczają, że ufundowanie wymienionego domu turystycznego w znacznym stopniu wpłynie na ożywienie ruchu turystycznego na wybrzeżu litewskim do morza

## Trzy punkty przejściowe dla spławu polskiego drzewa

15 marca litewskie ministerstwo skarbu powołuje do życia 3 punkty przejściowe dla spławu drzewa polskiego do Litwy. — Punkty te będą uruchomione w następujących miejscowościach: Uciecha, Kościuny i Kiernowo. J. C.

## Pogłoski o wizycie min. Urbszysa w Warszawie

Wileński „Aidas“ z 11 marca komunikuje o rzekomo zamierzonej wizycie litewskiego ministra spraw zagranicznych w Warszawie w drodze powrotnej z rzymskich uroczystości koronacyjnych, gdzie min. Urbszys będzie reprezentował rząd litewski.

W związku z tym wyjazdem, w prasie zagranicznej ukazały się właśnie notatki o tym, że minister Urbszys, wracając z Watykanu, zatrzyma się w Warszawie.

Ile w tej wiadomości jest prawdy, trudno jest na razie powiedzieć.

**DO WALKI z obstrukcją**

stosuje się przeciwszczepiaczący pigułek ALDOZA znak ochronny „GORAL“. Działają łagodnie, niejednokrotnie zapobiegają tworzeniu się hemoroidów. Działają przy obstrukcji, nadmiernej otulości i złej przemianie materii. Nie wymagają specjalnej diety. Próbné pudełko a 5 sztuk w cenie 0.15

**ALDOZA**

Znak ochronny „GORAL“

Prasa zagraniczna jedynie komunikuje, że zatrzymanie się ministra Urbszysa w Warszawie będzie stanowiło niejako rewizytę w stosunku do min. Becka, który w roku ubiegłym, w przelecie do Finlandii, na kilka godzin zatrzymał się w Kownie.

Min. J. Urbszys wyjechał do Rzymu 8 marca. Przed wyjazdem min. Urbszys przyjął na audiencji ministra Charwata, który przedstawił mu listowi święto mianowanego konsula na placówkę kłajpedzką p. Weyer. J. C.

**NASIONA**

poleca W. WELER, Wilno Sadowa 8, tel. 10-57, Zawalna 18, tel. 19-51. — Cenniki wysyłamy bezpłatnie. —

# Dwie wizyty kierowników Ogniska w sprawie Sierdziukowa

Po wczorajszym artykule pt. „Hokeista ze złamaną nogą porzucony na pastwę losu“ miałem dwie wizyty. Rozmawiałem przez czas dłuższy z prezesem Klubu Sportowego Ognisko KPW, p. Onufrym Budreckim, który wyjaśnił mi szereg niezmiernie ciekawych spraw sportowych, mających rzeczą oczywistą, łączność ze „złamaną nogą A. Sierdziukowa“ i z całą tą przykrą dla Ogniska sprawą. Drugą wizytę złożył mi popularny i znany w kołach sportowych Wilna p. Andrzej Kisiel, który dokumentami udowodnił mi, że w dniu przyjazdu Sierdziukowa ze złamaną nogą z Katowic nie było go w Wilnie, gdyż był w Zakopanem na zawodach narciarskich. Ponadto p. Kisiel stwierdził, że do dnia dzisiejszego nie otrzymał tych 20 zł, wspomnianych przeze mnie we wczorajszym artykule, a to dlatego, że pieniądze te miały być przesłane p. Sierdziukowowi do Katowic. Ze względu jednak na to, że przyjazd Sierdziukowa z Katowic do

Wilna został przyspieszony o kilka dni, pieniądze (20 zł) nie zostały podjęte. Ponadto dowiedziałem się, że Ognisko zwróciło się do Polskiego Związku Hokeja na Lodzie pismem z dnia 15 marca z prośbą o wyasygnowanie 168 zł na pokrycie pretensji Sierdziukowa za poniesione straty. Pozbawiony jest bowiem możności zarobkowania na okres swego inwalidztwa. Na dworcu w Wilnie Sierdziukowa spotkał p. Zamej, członek Ogniska, który miał jakoby proponować p. Sierdziukowowi pomoc, z której p. Sierdziukow nie chciał skorzystać. Ostatecznie p. Sierdziukowem zaopiekowała się p. Bołówna, u której delikwent przebywał. Cała ta sprawa jest niezmiernie przykra. Ma ona podłoże nieco głębsze niż na pozór wyglądałoby. Cieszymy się przede wszystkim z tego, że odezwały się władze naczelne Ogniska KPW. Cieszę się osobiście, że miałem przyjemność poznać prze-

sa O. Budreckiego, który stanął od niedawna na czele sportowców Ogniska. Z drugiej zaś strony pragniemy zwrócić uwagę czynników miarodajnych w Ognisku, że z p. Kisiel, który jest urzędnikiem kolejowym, a jednocześnie wybitnym działaczem sportowym w Ognisku nie sposób jest telefonować się w godzinach urzędowych, gdyż zwierzchnik p. Kisiela żadnych rozmów „prywatnych“ nie toleruje. Może warto, skoro p. Kisiel załatwia sprawy sportowe, zainstalować u niego w pokoju telefon, łączący bezpośrednio miasto. Do poruszonego wyżej tematu jeszcze nieraz powrócimy. Na zakończenie pragniemy dodać, że nie kierujemy się bynajmniej jakimiś ansami w stosunku do Ogniska, lecz stajemy „w obronie praw człowieka“ i poczuwamy się do obowiązku nawet drażliwe i przykre sprawy poruszać, by skierować je na właściwe tory. J. Nieciecki.

# Gdzie staną hale miejskie w Baranowiczach

## Uchwały Organizacji Stow. Kupców Chrześcijan, Związku Rzemieślników i Zw. Polskiego w Baranowiczach

Ponieważ w najbliższym czasie Zarząd Miasta w Baranowiczach zamierza przystąpić do wybudowania hal miejskich i posła da już na ten cel przyznany przez Fundusz Pracy kredyt w wysokości 75 tys. złotych — toczą się obecnie ożywione narady pomiędzy różnymi zainteresowanymi organizacjami w Baranowiczach, gdzie te hale mają powstać? Czy staną na rynku dotychczasowym, czy też w innej dzielnicy miasta (Sa-

dowa-Orla), gdzie projektuje się przeniesienie rynku.

Na zwołanej w tej sprawie konferencji przedstawiciele Stow. Kupców i Rzemieślników Chrześcijan i Związku Polskiego zapadła uchwała 14 bm., by hale powstały w nowej dzielnicy miasta przy projektowanym rynku, gdzie powinien przenieść się cały ośrodek handlu chrześcijańskiego.

# Nowe Baranowicze nie mogą być dalej upośledzane

Dzielnica pod nazwą Nowe Baranowicze położona poza torami kolejowymi w Baranowiczach, tworzy już odrębne miasto i rozwija się dalej w rekordowym tempie. Obecnie Nowe Baranowicze liczą około 7 tys. mieszkańców i stanowią dzielnicę czysto chrześcijańską. Pomimo jednak tego, że na leżą formalnie do miasta Baranowicz, nie doznają jednakże takiej opieki i troski o rozwój, jak miasto właściwe, gdzie zagnieździło się żydowskie ghetto.

Wszystko technicznie tam głąbą prowincją i z każdego kąta wyciera upośledzenie. Dużo tu ulic nie posiada nawet prymitywnych chodników; ludziska brną w błocie i są zmuszeni po wszelkie zakupy udawać się do miasta na odległy o 5-6 kilometrów rynek.

To wszystko zmusiło mieszkańców Nowych Baranowicz odwołać się do Zarządu Miejskiego z prośbą o większe zainteresowanie i opiekę nad tą dzielnicą miasta i prosić o stworzenie drugiego rynku w mieście dla tej dzielnicy. Wybrana delegacja ludności z Nowych Baranowicz 15 marca br. przedstawiła swoje postulaty burmistrzowi miasta i Radzie Miejskiej w Baranowiczach.

W Starych Baranowiczach (Centrum) Zarząd Miasta przeprowadza inwestycje, odbudowuje ulice i drogi, natomiast w Nowych Baranowiczach tego całkiem nie widać.

odbyło się walne zgromadzenie członków miejscowej spółdzielni spożywców „Przyszłość“ pod przewodnictwem Wacława Pogonowskiego.

Spółdzielnia rozwija się pomyślnie. Roczny obrót wyraża się sumą 12 tys. zł. — Do nowego zarządu weszli: Leon Skumel, Józef Sudnik, Mieczysław Oknińczyc, Mikołaj Kołatkiewicz, Lipiński Bolesław i Julian Kozak. — Zjazd poszcza... Wyznaniowa gmina żydowska w Nieświeżu ogłosiła wstrzymanie się od kupna i spożywania mięsa z uboju rytualnego na przeciąg 2 tygodni z związku z uchwaleniem ograniczenia w uboju rytualnym. Komu to zaszkodzi, a komu to pomoże?

### DZISNIERSKA

— Zjazd samorządowców w Głębokiem. W Głębokiem odbył się doroczny walny zjazd pracowników samorządowych powiatu dzisnierskiego.

Na zjeździe omówiono sprawy zawodo we oraz wygłoszone zostały referaty przez Hlebowicza pt. „Jakie są powody załamania się gospodarki w kraju“, Spiczonka „O współpracy pracowników samorządowych“ i Chodasewicza „Wrażenia z kursu samorządowego w Warszawie“.

Następnie odbyło się posiedzenie koleżeń skiej kasy samopomocy pracowników samorządowych. Kapitał obrotowy kasy wynosi 2000 i pochodzi z 50 zł udziałów członków.

— Zebranie Straży Pożarnej w Głębokiem. W ub. niedzielę w Głębokiem odbyło się walne zgromadzenie członków głębokiej straży pożarnej, na którym uchwalono preliminarz budżetowy w wysokości złotych 5,500 oraz plan pracy m. in. przewidziano zaopatrzenie straży w sprzęt oświetleniowy, jak reflektor i lampy karbitowe oraz w komplety ubrań ochronnych, urządzenie dojazdów do naturalnych zbiorników wodnych, budowę 2 nowych zbiorników wodnych i suszarni węzłów przy remizie strażackiej. Zaznaczone należy, że straż głęboka posiada 2 nowoczesne motopompy i 2 samochody oraz inny sprzęt przeciwpożarowy wartości ogólnej 28,000 zł. Liczba strażaków z każdym rokiem się zwiększa i obecnie straż liczy 72 strażaków i 18 sąmariantek.

### BRAŚLAWSKA

— Zjazd delegatów L. O. P. P. w Braślaviu. W Braślaviu odbył się Zjazd delegatów Kół LOPP. z terenu pow. braślawskiego.

Uchwalony budżet na rok następny jest wyższy o 50% od budżetu roku ubiegłego. Plan pracy przewiduje kursy informacyjne, ewentualnie odczyty ilustrowane przezroczkami we wszystkich placówkach LOPP na terenie powiatu.

Następnie starosta, jako prezes obwodu LOPP dokonał dekoracji srebrnym krzyżem honorowym LOPP. p. Andrzeja Smolkowskiego, Alfonsa Urbanowicza, Jakuba Wrony i St. Łosińskiego. Poza tym doręczył dyplomy honorowe pp. Ryszardowi Gadejskiemu i Kardymowiczowi.

**HOTEL „ST. GEORGES“**  
w WILNIE  
Pierwszorzędny — Ceny przystępne  
Telefony w pokojach

# KRONIKA

MARZEC  
17  
Piątek

Dzis: Gertrudy P.  
Jutro: Gabriela Arch.  
Wschód słońca — g. 5 m. 32  
Zachód słońca — g. 5 m. 22

### KRONIKA HISTORYCZNA

1832. We Francji powstaje Tow. Demokracji.  
1917. Abdycja cara Mikołaja II.  
1921. Uchwalenie I Konstytucji Polskiej. — Powstaje Sejm i Senat i Urząd Prezyd. R. P.

### NOWOGRODZKA

— Budżet Zarządu Miejskiego. — Opracowany już został preliminarz budżetowy Zarządu Miejskiego na 1939-40 r. na ogólną sumę 274.254 zł. Budżet ten jest o 28.000 zł. większy od budżetu za rok 1938-39.

Zwiększone zostały wydatki osobowe (z 73.041 zł. do 87.522 zł.), na spłatę długów, bezpieczeństwo publiczne i inne. Zmniejszone natomiast są pozycje na opiekę społeczną, na popieranie przemysłu ludowego i handlu oraz na drogi i place publiczne.

Na pokrycie tych zwiększonych wydatków Zarząd Miejski przewiduje większe wpływy z przedsiębiorstw komunalnych, a przede wszystkim z elektrowni miejskiej.

W wydatkach nadzwyczajnych wstawiono 74.000 zł. na budowę hal miejskich i sklepów handlowych.

— Zebranie LOPP-u. Zarząd Nowogrodzkiego Okręgu Wojewódzkiego LOPP zawiadamia, że Zwyczajne Walne Zgromadzenie Okręgu LOPP odbędzie się 30 marca 1939 r. o g. 13 w sali konferencyjnej Nowogrodzkiego Urzędu Wojewódzkiego.

— Kurs kandydatki w ZMP. 12 bm. zakończony został tygodniowy kurs kandydatki ZMP. Na kurs ten uczęszczało 16 dziewcząt i 8 chłopców.

— Wileński Teatr w Nowogrodzku. 22 bm. teatr objadnowy w Wilnie, pod dyktando dr Leopolda Pobóg-Kielanowskiego wy-

stawi w teatrze miejskim 3-aktową komedię pt. „Człowiek za burtą“.

— Dział 17 bm. zespół artystów ziem centralno-wschodnich odegra w sali kina miejskiego 3-aktową komedię pt. „Jean“.

### LIDZKA

— Szkoła Mechaniczna w Lidzie ośrodkiem krzewienia motoryzacji. Dyrekcja Państwowej Szkoły Mechanicznej w Lidzie zorganizowała przy szkole stałe kursy kierowców pojazdów mechanicznych (samochodowe i motocyklowe) dla uczącej się młodzieży i starszych. Kursy te mają za zadanie szkolenie teoretyczne i praktyczne: kierowana wszelkimi pojazdami mechanicznymi. Dążeniem dyrekcji szkoły jest, aby każdy uczeń kończący szkołę otrzymał oprócz świadectwa jej ukończenia, również i wykształcenie techniczno-samochodowe oraz prawo prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych. Pierwszy kurs samochodowo-motocyklowy rozpoczął się przed paru tygodniami przy udziale 60 słuchaczy.

— ZAPIL SIĘ NA ŚMIERĆ. Ze Szczuczyna donoszą, że onegdaj, zmarł w drodze w czasie powrotu z targu w Wasiliszkach, mieszkaniec wsi Kirele, gminy legiodzkiej, 43-letni Sawko Julian. Przyczyną zgonu było nadmierne użycie alkoholu.

### BARANOWICKA

— ZJAZD OPIEKUNÓW SPOŁECZNYCH W HORODYSZCZU. 14 bm. odbył się w Horodyszczu rejonowy zjazd Opiekunów Społecznych z udziałem przedstawicieli Urzędu Wojewódzkiego w Nowogrodzku, starostwa pow. baranowickiego i Opieki Społecznej.

— DOBYTEK GOSPODARZA — PASTWA PŁOMIENI. We wsi Rusinowice gm. Niedzwiedzica wybuchł pożar w zabudowaniach należących do Makarewicz Piotra. Spaliły się stajnia, 2 chlewy, spiżarnia i częściowo dom mieszkalny. Straty wynoszą przeszło 2,200 zł.

— Cieb niesmaczny bez „podmazki“... Robotnik Łobodziński Bolesław, zatrudniony w największej eksportowej przetwórni mięsa w Baranowiczach, firmie Kres-Eksport, doszedł nagle do wniosku, że kiedyszek czystej, zagryziony kawałkiem chleba do luksusu nie należy. Ot — myślał sobie — żeby tak do tego mieć jeszcze odpowiednią „podmazkę“, toby już człek swego brzucha więcej nie oszukiwał. Podzieliwszy się tymi spostrzeżeniami z kilku robotnikami, przywłaszczyli na spółkę 50 kg. tłuszczu i mieli już sobie trochę użyć, aż tu na gło firma wykryła kradzież i poczęstunek diabli wzięli...

### NIEŚWIESKA

— Ochrona sadów. Nieświeckie OTO KR prowadzi akcję ochrony sadów przed szkodnikami, zakrojona na szeroką skalę. M. inn. wprowadzono już do ośrodków sadowniczych 20 opryskiwaczy systemu „Pri-mus“, wyprodukowanych przez firmę „A to“.

— KOP dla wsi. Kino KOP w Stołpeach wyświetliło w Howeznie (pow. nieświecki) film „Dziesięć procent dla mnie“ i jako dodatek „Polesie“.

Howezna, jako ośrodek wiejski, oddalony od miasta o 15 km. z zadowoleniem przyjęła tę akcję oświatową ze strony KOP. — Zebranie „Przyszłość“ w Sokolatycazech. W Sokolatycazech, gm. hryczewickiej,

KAŻDY, kto zgłosi do naszej administracji dwóch nowych prenumeratorów (jednym z nich może być sam zgłaszający), otrzyma premium w postaci obrazu (barwna reprodukcja o wymiarach 34,5 na 28,5 cm) jednego z malarzy wileńskich (Slendzińskiego, Jamontta, Rouby lub innych). Kto zgłosi 5 nowych prenumeratorów, otrzyma 3 plansze. WPLACAJĄCY prenumeratę oczekują winni na odwrocie blankietu rozrachunkowego podać, na czyją premię ich prenumeratę należy zaliczyć.

## Zmiana godzin urzędowych dla interesantów w Kasie Dyrekcji Kolejowej w Wilnie

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie podaje do wiadomości, że od 16 marca b. r. wpłaty i wypłaty dla interesantów odbywać się będą w Kasie Dyrekcyjnej w godz. od 9 do 13 codziennie, w soboty zaś od 9 do 12 godz.

Po za tymi godzinami Kasa Dyrekcyjna żadnych wpłat ani wypłat dokonywać nie będzie.

## „Kurier Bibliofila“

Wychodzący w Krakowie „Kurier Bibliofila“, miesięcznik poświęcony książce, co raz wyraźniej przekształca się w cenne piśmo, obserwujące życie bibliograficzne.

W ostatnim, marcowym numerze artykuł dra Ehrlicha pt. „Wizja Gutenberga“, felieton o pasji kolekcjonerskiej, spostrzeżenia Jana Huszczy pt. „Moje książki zażądały interesujące „varia“, oraz —niewiele chaoty czna i przypadkowa — kronika kulturalno-literacka.

Pismo zapowiada wydanie zbiorku esejów i listów, niektóre z nich reprodukuje.

Niewątpliwie amatorów książki zacięka wi „konkurs na projekt“ najlepszego typu regału wzgl. szafy bibliotecznej“.

Kolejne rejestrowanie wszystkich wydanych prac współczesnych (żyjących) uczonych, pisarzy i poetów polskich — nie wydaje nam się uzasadnione, a miejsca w piśmie zajmie dużo.

## Niezwykły okaz psa



Niezwykły okaz psa z rasy Yorkshiro Terrier o wyjątkowo długim owłosieniu, który zdobył pierwszą nagrodę na wystawie psów rasowych w New Yorku.

## Karambol roweru z taksówką

Wczoraj około godz. 5 Stanisław Niedzwiedzki, jadąc szybko rowerem, nie dostrzegł sygnału samochodu i wpadł na maszynę.

Rower i samochód zostały uszkodzone. Niedzwiedzkiego pogotowie przewiozło do szpitala. (c)

# KRONIKA

## WILEŃSKA

### DYZURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sapożnikowa (Zawalna 41); Rodowicza (Ostrowska 4); Augustowskiego (Mickiewicza 10); Narbuta (Sw. Józefa 2); Zasławskiego (Nowogródzka 89).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokojska 42); Szantyra (Legionowa 10) i Zajęczkowskiego Witołdowa 22).

### KOSCIELNA

— Rekolekcje zamknięte dla Pań i Intelligencji w Domu Rekolekcyjnym w Kalwarii Wileńskiej odbędą się w Wielkim Tygodniu w dniach od 4 do 8 kwietnia. Zwracać się wówczas po informacje i Kartę Przyjęcia do Dyrekcji Domu Rekolekcyjnego w Kalwarii lub do Biura T-wa „Popierania Rekolekcji Zamkniętych” w Wilnie, ul. Mostowa 23 m. 3 o godz. 4—5 po poł.

### UNIWEERSYTECKA

— Z Dziekanatu Wydziału Rolniczego Uniwersytetu Stefana Batorego, 17 marca r. o godz. 11 min. 45 w Auli Kolumnowej Uniwersytetu odbędzie się promocja na doktora nauk rolniczych w zakresie ekonomii rolniczej inż. Bohdana Kopca. Wstęp wolny.

### ZEBRANIA I ODCZYTY

— Klub Włóczęgów. Dziś w Instytucie Europy Wschodniej o godz. 20,14 odbędzie się wewnętrzne zebranie Klubu poświęcone dyskusji na temat „Nasze pokolenie a młodość” (na marginesie ostatnich zebrań młodzieżowych w Klubie).

Dyskusję zagają: prof. J. Jaworski i T. Nagurski.

Wstęp wyłącznie za zaproszeniami.

### ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZ.

— Zebranie Wileńskiego Oddziału Polskiego T-wa Geograficznego. 17 marca w Zakładzie Geologii USB, ul. Zakretowa 23, odbędzie się zebranie Wil. Oddz. Pol. T-wa Geograficznego.

Na porządku dziennym referat dra M. Łimanowskiego pt. „Bariera wschodnio-azjańska”.

Początek o godz. 19. Wstęp wolny.

— Zarząd Stowarzyszenia Nauczycieli w Polskiej w Wilnie podaje do wiadomości, że Walne Zebranie członków Stowarzyszenia odbędzie się dn. 19 marca br. w siedzibie o godz. 12 w mieszkaniu pp. prof. Kościelkowskich, ul. Zawalna, róg Gdańskiej 2.

Obecność członków konieczna.

— Zarząd Koła Wileńskiego ZOR przypomina swym członkom, że 1) 17 bm. (w piątek) w lokalu związkowym o godz. 18 odbędzie się wykład „Organizacja lotnictwa i obrona przeciwlotnicza”; 2) 19 bm. (niedziela) od godz. 8 rano strzelanie ostre na strzelnicy garnizonowej w Jarach ku czci Wielkiego Marszałka Polski. Zbiórka przy lokalu ZOR, skąd wyjazd autobusami o godz. 8 min. 30, 9 min. 30, 10 min. 30 do miejsca strzelania. Powrót autobusami zapewniony.

### ROŻNE.

— Dzisiejszy koncert w Klubie Prawników (Mickiewicza 24) zapowiada się sensacyjnie, gdyż usłyszymy wieczorem Margeritę Trom-

# Iperyt na ulicach!

Trzeci dzień „nieprzyjacielskich” nalotów na Wilno. Gmach województwa „spłonął” doszczętnie. Koło Zarządu Miejskiego...

Dzień wczorajszy był „najcięższy”. Dotychczasowe jednak doświadczenia otrząsały już mieszkańców z „wojną” — zachowanie się więc podczas nalotów było znacznie lepsze, jak poprzednio.

Pierwszy alarm wypadł najniebezpieczniejszej i zaskoczył całe miasto. Okazja więc doskonała do sprawdzenia przygotowania ludności i... nerwów.

O GODZ. 9,40

rano zawyły nagle syreny a w dziesięć minut potem ulice wymarły. Policja i służba bezpieczeństwa rozpoczęła na tychmiast swoje zadanie opróżniając chodniki z resztek niezdar i — opornych.

Tych ostatnich, jak się okazuje, nigdy nie brakuje i, niestety, ubywa w zbyt powolnym tempie.

Wczorajszy dzień nie był jednakże dla nich pomyślny. Jak się bowiem dowiadujemy, po pierwszym alarmie ukarano około 20 najoporniejszych osób natychmiastowym aresztem.

Warto dodać, że wielu z nich WYPLUKANO ŻOŁĄDKI, „ratując” ich od zatrucia „gazem”. Lepiej popamiętają!

Ale wróćmy do alarmu. Otóż gdy ulice opustoszały zupełnie, nad miastem ukazała się eskadra „nieprzyjacielskich” bombowców i wkrótce wstrząsnęła miastem

### POTEŻNA KANONADA

wybuchających bomb, których tym razem „nieprzyjaciel” nie szczędził.

Wypadki były bardzo liczne i ciekawe.

Najciekawszym może z nich i „najstraszliwszym” w skutkach był wybuch ogromnej „bomby” kilkutowej, która spadła na skrzyżowaniu ulic: Wileńskiej i Poznańskiej. W jej dniu powstała kilkumetrowa „wyrwa”, przewody kanalizacyjne, wodociągowe i elektryczne zostały „zerwane”; DOMY NAROŻNE „ZWALIŁY SIĘ” 4 osoby „zabite”, 10 „rannych”.

Ponieważ zaś bomba, oprócz materiałów wybuchowych, zawierała iperyt w stanie płynnym, całe skrzyżowanie uległo skażeniu a ruch wstrzymano aż do chwili „zasypania” wyrwy i odkażenia plamy gazowej.

Na Górze Bouffałowej obok gimnazjum Zygmunta Augusta spadła również „bomba”. 1 człowiek zaiperytowany i następnie odkażony. Pla-

ma gazowa wielkości 300 m kwadr. na chodniku.

Zdarzył się jeszcze inny, nie mniej ciekawy a za to bardzo „charakterystyczny” wypadek, choć posiadający odmiennie nieco aspekty od „wyrw”, „bomb” i „gazów”.

Dotyczy on zachowania się PANÓW Z BRAMY ZARZĄDU MIEJSKIEGO

przy ul. Dominikańskiej, „uzbrojonych” w najrozmaitsze opaski i tak przejętych swoją „funkcją”, że aż zapomnieli o kulturalnym postępowaniu w stosunku do przedstawicieli prasy jak również o tym, że nawet podczas „alarmu” Wilno leży w państwie... cywilizowanym.

Ale — o tem potem.

Dziś zanotujemy jeszcze, że O GODZINIE 18.50

dnia wczorajszego wypadł drugi alarm, tym razem o tyle przykrzejszy, iż w zupełnych ciemnościach.

Z godniejszych uwagi wypadków zanotujemy tylko

„POŻAR” WOJEWÓDZTWA i t. zw. niewypał 10-tonowej „bomby”, która spadła na pl. Katedralnym obok redakcji naszego pisma.

Zbig.

# RADIO

PIĄTEK, dnia 17 marca 1939 roku.  
6.56 Pieśń por. 7.00 Dziennik por. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Program na dzisiaj. 8.15 Muzyka poranna. 8.50 Czytanka wiejskie. 9.00 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół. 11.25 Skrzypce i fortepian z tow. orkiestry. 11.57 Sygnal czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Z oper włoskich. 14.00 Przerwa. 15.00 Gejzery — reportaż przyrodniczy dla młodzieży. 15.20 Poradnik sportowy. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 „Męka Chrystusa i cierpienia ludzkie” — rozmowa z chorymi. 16.35 Droga Krzyżowa z kościoła Sw. Anny w Warszawie. 17.30 „Nasze sprawy” — pogadanka. 17.45 Audycja dla wsi: 1) O nawożeniu roli w okresie wiosennym — pog. inż. R. Węckowicza; 2) Poradnik rolniczy prow. A. Przegaliński; 3) Muzyka popularna; 4) „Jak uzupełnić wykształcenie do siedmiu klas szkoły powszechnej” — pog. K. Horodyńskiego. 18.25 Wycieczki i spacer — prow. E. Piotrowicz. 18.30 Teatr Wyobraźni: „Dziady” A. Mickiewicza (wycieczka II). 19.15 Koncert rozrywkowy w wyk. Ork. Rozgl. Wileńskiej. 20.35 Audycja informacyjna. 21.00 Ludowe pieśni świętokrzyskie w wyk. Chóru. 21.15 Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. 22.30 „Ostatnia ofiara” — fragment z powieści Josepha Conrada „U kresu sił”. 22.50 Muzyka z płyt. 22.55 Rezerwa programowa. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Zakonczenie programu.

SOBOTA, dnia 18 marca 1939 r.

6.56 Pieśń poranna. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Pieśni żołnierskie w wyk. orkiestry wojskowej. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Program na dzisiaj. 8.15 Muzyka poranna. 8.50 Czytanka wiejskie.

11.00 Audycja dla szkół. 11.25 Flet i harfa. 11.57 Sygnal czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Małą skrzypczkę dla dzieci i słuchających radia w szkole prow. Ciołcia Hala. 13.20 Muzyka polska.

15.00 Słuchowisko dla dzieci p. t. „O lecie, zimie, i wiosnie w kraju gdzie pieprz rośnie”. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Kronika literacka. 16.35 „Od Legionów Piłsudskiego po Legion Zaolziański” — audycja muzyczno-słowna. 17.15 Kronika wynalazków. 17.25 Audycja KKO. 17.29 Polskie miniaturowe kwartetowe. 18.00 Wileńskie wiadomości sportowe. 18.05 Sobotka speakera. 18.30 Audycja dla Polaków za granicą. 19.15 Koncert popularny w wyk. Ork. Rozgl. Wil. 20.00 O doświadczeniach wojennym Wodza Naczelnego mówić będzie gen. Kutrzeba. 20.15 D. c. Koncertu popołudniowego. 20.35 Audycja informacyjna. 21.00 „Nie masz pana nad żołnierza” — muzyka i humor żołnierski. 22.55 Rezerwa programowa. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Zakonczenie programu.

## Podziękowanie Przemysł Krajowy!

**Akademia w kinie „Znicz”**  
Wyświetlanie filmu o wkroczeniu wojsk polskich na Zaolzie, a Węgierskich na Ruś Podkarpacką

Komitet Zbłokowanych Organizacji Kobietych oraz Towarzystwo Przyjaciół Węgier urządziło 19 bm. uroczystą akademię ku czci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w sali kina „Znicz” przy ul. Wileńskiej.

Na program akademii złożą się przemówienia okolicznościowe oraz wyświetlanie filmów: 1) Wkroczenie wojsk polskich na Zaolzie, 2) Wkroczenie wojsk węgierskich na Ruś Podkarpacką.

Wstęp wolny. Początek o godz. 11.30.

bini-Kazuro w repertuarze klawesynowym (18 wiek). Artystka wykona szereg utworów na szpalcie, który umyślnie sprowadzono z Warszawy.

Początek koncertu o godz. 20.30.

— „Wileńskie poznajcie Wilno”. — W najbliższą niedzielę, 19 bm. wycieczka Zw. Propagandy Turystycznej zwiedzi Muzeum Przyrodnicze.

Zbiórka uczestników o godz. 12 przed głównym wejściem do Bazyliki. Udział w wycieczce łącznie ze wstępem do muzeum — 20 gr od osoby.

## Po zapadnięciu ciemności...

Wczorajem, po zapadnięciu ciemności, nieznanymi sprawcy dotkliwie poбили 10-letniego ucznia Henacha Szapirę (Targowa 9).

Poszkodowanego opatrzyło pogotowie. (c).

## Zmarł na udar serca

15 bm. w poczekalni na stacji Janów-Poleski zmarł na udar serca podróżny Abramowicz Kirel, zamieszkały we wsi Górki, pow. Rohaczyn. Zwiłki przekazano miejscowemu posterunkowi Pol. Państwowej.

**Hotel EUROPEJSKI**  
w WILNIE  
Pierwszorządny — Ceny przystępne  
Telefon w pokojach. Winda osobowa

## Marmurowa tafła spadła na głowę inżyniera

Pogotowie skierowało wczoraj do szpitala żydowskiego inżyniera Owseja Perlowa (Piłsudskiego 20), właściciela wytwórni

wyrobów marmurowych. Duża tafła marmuru spadła na głowę inżyniera, powodując dotkliwie pokaleczenie. (c).

## Teatr m. NA POHULANCE

Dzisiaj o godz. 8 wiec.

## Spadkobierca

**Akademia ku czci Wielkiego Marszałka w kinie „Mars”**

Zw. Strzelecki m. Wilna pragnąc uczcić pamięć zmarłego 19 marca urządził w tym dniu o godz. 14 w sali kina „Mars” akademię poświęconą pamięci Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Na program złożony się przemówienie p. prof. Kwiatkowskiego Waleriana, oraz wiersze, recytacje zbiorowe i inscenizacje pieśni no-muzyczne, które wykonają członkowie poszczególnych oddziałów ZS.

Wstęp na akademię dla wszystkich bezpłatny.

Podkreślić należy, że firma Zakłady Ogrodnicze „W Weter” mająca swą siedzibę przy ul. Sadowej 8 podjęła się bezinteresownie udekorowania sceny zielenią i kwiatami.

**Karabin maszynowy dla wojska od uczni Państw. Szkoły Technicznej w Wilnie**

18 marca r. ub. uczniowie Państwowej Szkoły Technicznej, powodowani chęcią uczczenia dnia imieniem Marszałka Śmigłego-Rydza, uchwalili samorzutnie przeprowadzić w ciągu roku zbiórki na karabin maszynowy dla pułku ułanów zaniemeńskich w Wilnie.

Obecnie wykupiony już karabin przekazany zostanie w dniu 18 bm. o godz. 10 na Placu Marszałka Piłsudskiego (pl. Łukiski) przez szkołę dowództwu w obecności całego pułku.

## TEATR I MUZYKA

### TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— „SPADKOBIERCA” — na przedstawieniu wieczornym! — Dziś, w piątek 17 marca o godz. 20 — przedstawienie wierszone w Teatrze na Pohulance wypełni doskonała komedia polska, posiadająca dużo humoru i werwy — p. t. „SPADKOBIERCA” Adama Grzymały-Siedleckiego. Udział biorą pp.: H. Duinin-Ryhelowska (rola Babcji), H. Buyno, I. Jasińska-Detkowska, L. Korwin, St. Kępka-Bajerski, W. Surzyński, L. W. Nawrocka, W. Szczepańska, A. Czapliński-Tatarski, L. Wołkjo. Reżyseria Karola Wyrwicz-Wichrowskiego. Oprawa wnętrz — J. K. Golusowie.

— Jutro, w sobotę 18 marca o godz. 20 „SPADKOBIERCA”.

— **Niedzielnia popołudniówka!** W niedzielę dnia 19 marca b. m. o godz. 16 na przedstawieniu popołudniowym ujrzymy świetną komedię węgierską autora M. Laszlo p. t. „W PERFUMERII” — po cenach popularnych.

— **Teatr Miejski w Wilnie w Świątecznych!** Dziś, w piątek dnia 17 bm. Teatr Miejski w Wilnie gra w Świątecznych — ciesząc się dużym powodzeniem — komedię Antoniego Cwojdzńskiego „CZŁOWIEK ZA BURTA”, w wykonaniu pp.: E. Sciborowej, I. Horeckiej i W. Scibora. Oprawa dekoracyjna — Jan i Kamila Golusowie.

### TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.

— Występy Janiny Kulczyckiej. Dziś świeża i młoda, poetyczna operetka „Krysia Leśniczanka” z Kulczycką i Szczawińskim w rolach głównych.

— „Gejsza”. Jutro egzotyczna operetka „Gejsza” z S. Piasecką w roli tytułowej.

— „Lizystrata”. Czynną się intensywne przygotowania do wystawienia melodyjnej i pięknej operetki „Lizystrata” z Kulczycką

### Teatr muzyczny „LUTNIA”

Występy Janiny Kulczyckiej  
Dzisiaj o godz. 8.15 wiec.  
**KRYSLA LEŚNICZANKA**

„Kwatera Główna XX Armii do Komendatury w St. Quarentin.

Dwaj oficerowie i dwaj żołnierze francuscy, przybywający z St. Quarentin, dostali się do Francji między 1 a 9 czerwca drogą A. 17. Nasz agent sądzi, że A znaczy aereinne (powietrzna), a 17 jest numerem porządkowym samolotu albo linii regularnego ruchu. Proszę codziennie zdawać mi sprawę ze śledztwa, które rozkazałem przeprowadzić w tym względzie. Sytuacja nie może się przedłużać.

Zapanowało ciężkie, przygnębiające milczenie. Szczęki Heima drgały, jak u królika szczypiącego trawę. Gdy nareszcie przemówił, głos miał matowy, zniekształcony przez uniesienie.

— Doprowadzą nas do szafu. To niemożliwe, słyszcie, niemożliwe. Te wiadomości są wymyślone przez szpiega, który nie ma nic do doniesienia, ale chce na wszelki sposób usprawiedliwić się i utrzymać swoją posadę. Stracimy tu naszą dobrą reputację. Wreszcie wdziałcie się te podziemia również dobrze, jak ja. Gdyby istniała jakaś tajna załoga, gdzie przebywałyby, jeśli nie tam? A przecież...

— Nie było jej — przerwał Kompars.  
— Wszak prawda?  
— Z pewnością, ale ja wyciągam z tego inny wniosek, panie porucznika. Powiedzmy, że nie było jej tam wtedy, gdy myśm tam byli.  
— Zwariował pan! — ryknął Heim.  
— Och, dość, moi panowie — przeciał komendant.  
— Klótnie do niczego nie prowadzą. Czekają nas aż nazbyt przykre chwile i nie trzeba ich czynić jeszcze przykrzejszymi.

(Od 17 do 30 czerwca 1915 r.)

A jednak dwa następne tygodnie należały do najspokojniejszych z tych, które przeżyła komendatura w St. Quarentin. Można było mniemać, że jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej wszystkie kwestie zostały, jeśli nie rozwiązane, to chociaż odłożone lub zapomniane. Wbrew wszelkim oczekiwaniom, z dowództwa armii nie przyszło żadne upomnienie, mimo pustki w raportach o rezultacie poszukiwań, składanych przez Heima. Jedną widoczną oznaką działalności było przypadkowe wykrycie tajnej drukarni, która wydawała pismo z optymistycznymi wiadomościami dla Francuzów i fabrykowało fałszywe papiery legitymacyjne i zręcznie naśladowane przepustki. Ten ostatni rezultat zadowolono Szwajcarowi, który z więzienia zadencunował rzekome stowarzyszenie szpiegowskie „Odwet”. Heim dopomógł mu do ucieczki, zaangażował go do swej służby i wezwał do odkupienia win. To też współpraca jego dobrze się zapowiadała. Zresztą porucznik sformował nową drużynę karną: dwustu ludzi, których skazał na śmierć z głodu lub od pocisków, w spustoszonych wsiach drugiej linii frontu nad Sommą. Poza tym — zwolniono Liane.

25 czerwca dowództwo armii zatelegrafowało do komendatury podając bez komentarza pierwszą od dawna dobrą wiadomość. Od 9 do 19 czerwca nie sygnalizowano żadnych nowych repatriacji żołnierzy z St. Quarentin. O szpiegostwie, od śmierci Stefela, nie było mowy. Przyszło odprężenie i chórne westchnienie ulgi. Nazajutrz Heim ogłosił na murach miasta rozkaz, który stał się historycznym:  
(D. c. n.).

## PIERRE NORD

55

# KRAINA LĘKU

(Powieść nagrodzona: Grand Prix du Roman d'Avantures 1937)

Przekład autoryzowany z francuskiego.

Przed południem nadeszli Strohberg i Schmidt. Nie powiodło się im lepiej. O wpół do pierwszej wyrzucił się Heim, poprzedzony okrzykami, których echo odbijało się jak grzmot od sklepienia. Eskorta jego prowadziła kilku cywilów, błądych, przerażonych, z rękami skrepowanymi na plecach. Rezultat był skromny, ale był — pomyślał Kompars. Wniósłował zbyt pośpiesznie. Po zasięgnięciu informacji fiasko ukazało się zupełne. Wojowniczość poniosła Heima znowu i wśród jeńców jego najgroźniejszymi okazali się: zuchwały gimnazysta, ulicznik i łobuz, który zbyt szybko i mocno opuścił drzwi od piwnicy na wrażliwą czaszkę landszturmisty. W sumie przedsięwzięcie dało jednego rannego żołnierza niemieckiego. Była to zupełna klęska.

Oficerowie rozpuścili żołnierzy, wrócili do Komendatury i stawili się przed pułkownikiem von Niederstoffem, który z miny ich odgadł niepowodzenie, zanim Strohberg zdał relację. Hrabia wzruszył ramionami z przygnębieniem i podał im papier, który kapitan odczytał głośno. Był to przepisany na czysto, telegram szyfrowany.

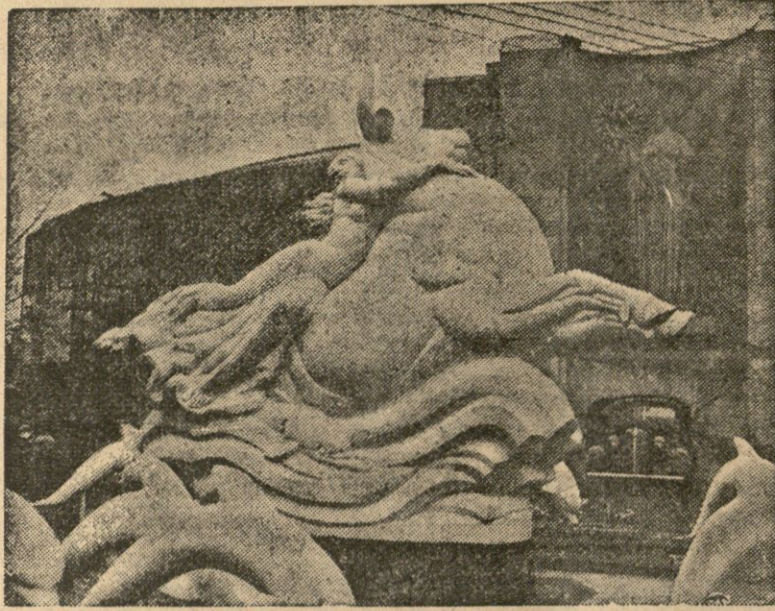
## Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 16 marca 1939 r.

Ceny za łowar standardowy lub średnie ilości za 100 kg w handlu hurtowym, pa-sylet wagon st. Wilno. (Len za 1000 kg f-co wagon st. załadowania). Dostawa bieżąca normalna taryfa przewozowa.

Włókna I standard	14.15	14.50
„ II „	13.50	14.-
„ III „	19.50	2.-
Pszenica jara jednolita I st. zbierana II „	18.50	19.-
Jęczmień I standard	—	—
„ II „	17.75	18.-
„ III „	17.25	17.75
Owies I „	15.25	15.75
„ II „	13.75	14.75
Gryka I „	20.75	21.25
„ II „	20.25	20.75
Mąka żytnia wyciąg. 0-30%	29.-	29.50
„ I-A 0-55%	25.50	26.-
„ „ razowa 0-95%	19.50	20.-
Mąka pszen. gat. I 0-50%	36.75	37.75
„ „ I-A 0-65%	36.-	36.50
„ „ II 50-60%	29.-	30.-
„ „ II 60-65%	23.75	24.25
„ „ III 65-70%	18.25	18.75
„ „ pastewna	15.-	15.50
Mąka ziemniacz. „Superior“	—	—
„ „ „Prima“	—	—
Otręby żytnie przem. stand.	9.75	10.25
„ „ przem. śred. przem. st.	11.25	11.5
Wyka	19.50	20.50
Łubin niebieski	11.25	11.75
Siemię lniane bez worka	52.-	53.-
Len niestandardowy:	200.-	2040.-
Len trzepany Horodziej	1680.-	1720.-
„ „ Wolożyn	—	—
„ „ Traby	—	—
„ „ Miory	1320.-	1360.-
Len czesany Horodziej	2240.-	2280.-
Kądział horodziejska	164.-	1680.-
„ „ grodzieńska	1340.-	1380.-
Targaniec moczony	700.-	740.-
„ „ Worozyj	880.-	920.-

## Z Wystawy Światowej w Nowym Jorku



Na terenach Wystawy Światowej w Nowym Jorku została między in. ustawiona oryginalna rzeźba, przedstawiająca znany motyw mitologiczny: „Porwanie Europy przez byka“.

## Na święta!

Serwisy stołowe, porcelanę firmy Ćmielów i Giszeo w cenie od zł 40 do 55 (31 części); serwisy do białej i czarnej kawy od zł 7.50 do 24.50, szkło firmy „Niemen“, oraz

**artykuły spożywcze**  
poieca  
**Związek Gospodarczy**  
Spółdzielnia Rolniczo-Spożywcza w Nowogrodku  
Plac 11 Listopada

## Na Kursach Kroju i Szycia

Wilno, Wileńska 34 m. 21

został otwarty 6-tygodniowy kurs kroju i szycia dla inteligentnych pań

Oplata za kurs wynosi zł 25. Przy kursach jest pierwszorzędna pracownia damskich ubiorów. Zapisy i informacje od godz. 10 do 2 i od 4 do 7-ej. Dla przyjezdnych mieszkanie zapewn

## Nieświeskie

Komunalna Kasa Oszczędności pow. nieświeskiego w Nieświeżu, przyjmuje wkłady od 1 złotego.

Jan Giedroń-Juraha — „Warszawianka“, Nieśwież, ul. Wileńska 34. Sprzedaż owoców południowych i delikatesów.

CHRZESCJANSKI BANK LUDOWY w Nieświeżu jest najstarszą instytucją kredytową w powiecie. Wydaje pożyczki członkom, przyjmuje wkłady od 1 złotego.

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa z odpow. udziałami w Nieświeżu, tel. 99. działy: w Kleku i Snowie. Zakupuje: wszelkie ziemniaki — trzodę chlewną — bydło. Sprzedaje: maszyny i narzędzia rolnicze — nawozy sztuczne — artykuły — budowlane.

## Stołpeckie

SPÓŁDZIELNIA ROLNICZO-HANDLOWA w Stołpcach, Plac Kościelny 2 tel. 71 Sprzedaje: nawozy sztuczne, maszyny, narzędzia rolnicze i galanterię żelazną, artykuły spożywcze, i koloniálne, nasiona zbóż, materiały opałowe i budowlane, mebl. oraz prowadzi komisową hurtownię soli. Skupuje: — zboże wszelkie — oraz trzodę chlewną.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI pow. stołpeckiego w Stołpcach (ul. Piłsudskiego 8) istnieje od roku 1924. Wkłady oszczędnościowe wynoszą ponad 300 tys. zł. K. K. O. przyjmuje wkłady od 1 złotego.

REDAKTOZY DZIAŁÓW: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Zbigniew Cieślak — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Hołubowicz — sprawozdania sądowe i reportaż „specjalnego wysłannika“; Witold Kiszki — wiad. gospodarcze i polityczne (depešzowe i telef.); Eugenia Masiejewska-Kobylńska — dział p. t. „Ze świata kobiecego“; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maślowski — recenzje teatralne; Anatol Mikułko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Nieciecki — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Świaniewicz — kronika wileńska; Józef Święcicki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

## REDAKCJA I ADMINISTRACJA

Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1 Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4 Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30 Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogroddek, Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Ułańska 11; Łuck, Wojewódzka 5.

Przedstawicielstwa: Nieśwież, Klek, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Giebo-kie, Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

## CENA PRENUMERATY

mięsięcznie: z odnośnieniem do domu w kraju — 3 zł. za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50. na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

## Rozstrzygnięcie Konkursu Powszechnego S. A. R. P. nr 114 na projekt szkicowy gmachu P. Z. U. W. w Wilnie

W dniu 13 marca b. r. został rozstrzygnięty Konkurs Powszechny S. A. R. P. nr 114 na gmach P. Z. U. W. w Wilnie, przy czym do nagrodzenia zakwalifikowane zostały następujące projekty:

I nagroda 2500 zł — projekt nr 28  
II „ 1800 zł „ nr 18  
III „ po 1200 zł „ nr 12 i 25

Wystawa prac konkursowych odbędzie się w lok. SPAW, Wilno, Plac Orzeszkowej 11-b m. 1, w dniu 18—22 marca b. r. w g. 16—19, w tym też czasie zgodnie z §§ 53 i 54 Regulaminu Konkursowego SAPR, mogą być zgłaszane sprzeciw przeciwko ewent. błędom formalnym w orzeczeniu Sądu Konkursowego.

Sekretarz Konkursu  
(—) inż. arch. T. Jasłński

## Reprezentacyjne kino „CASINO“

Olbrymi sukces! Prawdziwy entuzjazm!

Przecudowna muzyka nieśmiertelnego Johanna Straussa

## „WIELKI WALC“

„CASINO“ dla wszystkich — wszyscy do „CASINA“

## HELIOS | Dziś. Szczytowe arcydzieło kinematografii francuskiej „PIĘTNO ZDRADY“

Wspaniała reżyseria wg noweli Stefana Zweiga. Reż. Turzańskiego. W rol. gl.: Gaby Marlay i Charles Vanel. Na program: Atrakcja kolorowa i aktualności

Signatura: Km. 149/39.

## Obwieszczenie

O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Baranowiczach i rewiru Stanisław Paderewski, mający swą kancelarię w Baranowiczach, ul. Orzeszkowej Nr 6 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 marca 1939 r. o godz. 9 w Baranowiczach, ul. Orzeszkowej Nr 5 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Litowskiego Jochela, składających się z 150 mtr. sukna samodzielnego w różnych deseniach / odcieniach na ubrania i burki, oszacowanych na łączną sumę zł. 750.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik (—) S. Paderewski.

Przy BÓLACH GŁOWY NERWOBÓLACH i GRYPIE stosujcie PROSZKI

KOWALSKINA



GRUZLICA PŁUC

jest nieublagana i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar. Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitów, grypy, uporczywego męczącego kaszlu i t. p. stosujcie p. p. Lekarsze „Balsam Trikolan — Age“ który ułatwiając wydzielanie się płwociny, usuwa kaszel, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego. Sprzedają apteki.

## Kino „APOLLO“

w Baranowiczach

Podwójny progr.: 1) Wiara Niezlomna Życie i śmierć Ojca św. Piusa XI  
2) Wspaniały film z życia ludzi wyjątych z pod prawa  
**Groźny Bill**

## Kino Teatr „PAN“

w Baranowiczach

Słynna powieść Marka Romańskiego „PROKURATOR GARDIA“ w rewelacyjnym filmie polskim  
**RENA**  
Angel-Engelówna, Stępowski, Sielański

## PAN

Dziś premiera!

Piękny film polski!

Walka kobiet o miłość jednego mężczyzny

# SERCE MATKI

wg A. Marczyńskiego

Film opiewający miłość w zupełnie nowych jej przejawach.

Znakomita obsada aktorska:

Angel-Engelówna K. Wilamowski  
Małkiewicz-Domańska M. Cybulski  
Lidia Wysocka St. Sielański  
Ina Benita J. Orwid

Kolorowy nadprogram.

Chrześcijańskie kino Dziś. Przebój tegoroczny produkcji europejskiej! Dramat życiowy osnuty na tle prawdziwego zdarzenia

SWIATOWID | „Przy drzwiach zamkniętych“

W rolach głównych: Olga Czechowa — Sabina Peters — Iwan Petrow cz

Początki seansów o godz. 4-ej, w święta o godz. 1-ej

Kino MARS | Najpotężniejszy film doby obecnej. Królewski film dla królów i najszerzszych mas wyk. całkowicie w kolorach naturalnych

„WŁADCZYNI“ Od Chamberlaina — do... Chamberlaina

Role główne: Anna Neagle i Anton Wohlbrueck. Realizacja: Herbert Wilcox

KINO Potężne arcydzieło produkcji polskiej. Dramat erotyczno-obyczajowy o ludziach którzy cierpieli za winy popełnione

Różny Kolojowej **ZNICZ „GRANICA“** Obsada: Barszczewska, Żelichowska, Pichełski, Wysoc-ka, Cybulski, Cwiklińska

Wiwulskiego 2 Nadprogram: DODATKI. Początek codz. o q. 4. w święta o q. 2 pp

OGNISKO | Najpiękniejsza para kochańców w czarującym filmie miłosnym p. t.

„Kiedy jesteście zakochana“ Nadprogram: UROZMAIIONE DODATKI. Początek seans. o 4-ej, w niedz. i św. o 2 ej.

## Zakłady Graficzne

„ZNICZ“

Wilno, Biskupia 4, tel. 3-40

Dziela książkowe, druki, książki dla urzędów państwowych, samorządowych, zakładów naukowych. Bilety wizytowe, prospekty, zaproszenia, alize i wszelkiego rodzaju roboty w zakresie drukarstwa WYKONYWA

PUNKTUALNIE — TANIO — SOLIDNIE

DLA PANI pokój w śródmieściu bez wygód, ale tanio do wynajęcia. — Św. Filipa 1 m. 28.

szukamy ko. oś, który nauczył grać w „bridge“ adresa w administracji „Kurjera Wileńskiego“.

szukamy ko. oś, który nauczył grać w „bridge“ adresa w administracji „Kurjera Wileńskiego“.

szukamy ko. oś, który nauczył grać w „bridge“ adresa w administracji „Kurjera Wileńskiego“.

szukamy ko. oś, który nauczył grać w „bridge“ adresa w administracji „Kurjera Wileńskiego“.

szukamy ko. oś, który nauczył grać w „bridge“ adresa w administracji „Kurjera Wileńskiego“.

szukamy ko. oś, który nauczył grać w „bridge“ adresa w administracji „Kurjera Wileńskiego“.

szukamy ko. oś, który nauczył grać w „bridge“ adresa w administracji „Kurjera Wileńskiego“.

szukamy ko. oś, który nauczył grać w „bridge“ adresa w administracji „Kurjera Wileńskiego“.

szukamy ko. oś, który nauczył grać w „bridge“ adresa w administracji „Kurjera Wileńskiego“.

szukamy ko. oś, który nauczył grać w „bridge“ adresa w administracji „Kurjera Wileńskiego“.

szukamy ko. oś, który nauczył grać w „bridge“ adresa w administracji „Kurjera Wileńskiego“.

szukamy ko. oś, który nauczył grać w „bridge“ adresa w administracji „Kurjera Wileńskiego“.

szukamy ko. oś, który nauczył grać w „bridge“ adresa w administracji „Kurjera Wileńskiego“.

szukamy ko. oś, który nauczył grać w „bridge“ adresa w administracji „Kurjera Wileńskiego“.

szukamy ko. oś, który nauczył grać w „bridge“ adresa w administracji „Kurjera Wileńskiego“.

szukamy ko. oś, który nauczył grać w „bridge“ adresa w administracji „Kurjera Wileńskiego“.

szukamy ko. oś, który nauczył grać w „bridge“ adresa w administracji „Kurjera Wileńskiego“.

szukamy ko. oś, który nauczył grać w „bridge“ adresa w administracji „Kurjera Wileńskiego“.

szukamy ko. oś, który nauczył grać w „bridge“ adresa w administracji „Kurjera Wileńskiego“.

szukamy ko. oś, który nauczył grać w „bridge“ adresa w administracji „Kurjera Wileńskiego“.

szukamy ko. oś, który nauczył grać w „bridge“ adresa w administracji „Kurjera Wileńskiego“.

szukamy ko. oś, który nauczył grać w „bridge“ adresa w administracji „Kurjera Wileńskiego“.



Wilno, Piątek 17 marca 1939 r.

# KURJER WILEŃSKI

## Litwa otrzymała ultimatum przywódcy Niemców Kłajpedzkich

**LONDYN.** W londyńskich kołach politycznych wielką sensację wywołała wiadomość o nowym wystąpieniu wodza Niemców Kłajpedzkich dr Neumana, który, jak donosi agencja Reutera, wystosował do rządu litewskiego ultimatum, żądając ogłoszenia okręgu Kłajpedzkiego jako państwa niepodległego.

Aczkolwiek rząd litewski ani nie potwierdza ani też nie zaprzecza tej wiadomości to jednak zwraca uwagę fakt, że minister spraw zagranicznych Litwy, który bawił w Rzymie w związku z koronacją Papieża Piusa XII, wyjechał nagle do Berlina. Jednocześnie jak donoszą z Kowna, poseł niemiecki z Kowna został odwołany do Berlina.



### Hitler jedzie do Bratysławy

BRNO. — Dziś o godzinie 9 rano do Brna przybył dowódca armii Czech i Moraw, generał Broch-witz, którego na b. placu Wolności a obecnie placu Hitlera powitano uroczyście.

Do Brna ma przybyć dziś Hitler, który ma następnie udać się do Bratysławy.

LONDYN. Wczoraj odbyła się nazwyczajna rada gabinetu króla Karola. Na naradzie tej omawiano obecną sytuację polityczną oraz rozpatrywano list Wołoszyna do rządu rumuńskiego i króla Karola z prośbą o objęcie protektoratu nad Rusią Zakarpacą. Rada ustosunkowała się negatywnie do listu Wołoszyna.

Jednocześnie donoszą z Londynu, że na granicy „Karpatoruskiej“ Rumunia gromadzi wojska.

### Kanonierki niemieckie w drodze do Bratysławy

LONDYN. Dziś rano z Wiednia po Dunaju w kierunku na Bratysławę wyruszyła flotyła kanonierek niemieckich.

### Głosy prasy angielskiej i francuskiej

PARYŻ. — Dzisiejsza prasa zarówno francuska jak i angielska przynosi artykuły pełne oburzenia na „postępowanie III Rzeszy“.

Niektóre dzienniki piszą, że narody angielski i francuski muszą zmobilizować się moralnie, ponieważ mobilizacja materialna jest kwestią najbliższego czasu.

*poprosed rany kanonierkami*

Włocławek, Piątek 17 maja 1920 r.

# KURJER WILENSKI

## Litwa otrzymała ultimatum

### przywódcy Niemców Klajpedzkich

LONDYN. W londyńskich kołach politycznych wielką sensację wywołała wiadomość o nowym wystąpieniu wodza Niemców Klajpedzkich dr Neumana, który, jak donosi agencja Reutersa, wystosował do rządu litewskiego ultimatum, żądając ogłoszenia okręgu Klajpedzkiego jako państwa niepodległego.

Rzeczotwiek rząd litewski ani nie potwierdza ani też nie zaprzecza tej wiadomości to jednak zwraca uwagę fakt, że minister spraw zagranicznych Litwy, który bawił w Rzymie w związku z koronacją Papieża Piusa XII, wyjechał nagle do Berlina. Jednocześnie jak donoszą z Kowna, posel niemiecki z Kowna został odwołany do Berlina.



## Hitler jedzie do Bratysławy

BRATISLAWA. — Dnia 15 maja 1920 r. w Bratysławie przybył Adolf Hitler, przywódca niemieckiej partii, który ma wyjechać do Wiednia, a następnie do Berlina. Hitler przybył do Bratysławy z wizytą u premiera, a następnie udał się do Wiednia, gdzie ma wyjechać do Berlina. Hitler przybył do Bratysławy z wizytą u premiera, a następnie udał się do Wiednia, gdzie ma wyjechać do Berlina.

## Kanonierki niemieckie w drodze do Bratysławy

BRATISLAWA. — Dnia 15 maja 1920 r. w Bratysławie przybyły kanonierki niemieckie, które mają wyjechać do Wiednia, a następnie do Berlina. Kanonierki przybyły do Bratysławy z wizytą u premiera, a następnie udały się do Wiednia, gdzie mają wyjechać do Berlina.

